Nr. 118.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVII.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1887 II Abth. r. 45) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Czwartek, 24 maja 1888

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Hrasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 23 maja.

(Doniesienia z Paryża. — List otwarty belgijskich socyalistów do p. Carnota. — Ciekawa wiadomość „Daily Telegraph.“ — Prasa rosyjska o Austryi i Serbii, jako i o linii kolei do Saloniki. — Rocznica koronacyi w Bukareszcie. — Doniesienia ze Zofii).

Wszelkie żywioły opozycyjne we *Francyi* pracują teraz bezustannie nad tém, aby doprowadzić do rozwiązania parlamentu a następnie przeprowadzić projekt rewizyi konstytucyi. Bezpośrednio przed Zielonymi Swiątkami zeszli się na wspólne w tym celu obrady trzej naczelnicy pojedyńczych frakcyi prawicy, ks. Larochefaucould, baron Mackau i p. Jolibois — a w dniu wczorajszym miała się ponownie w sprawie téj naradzać komisya grup monarchicznych Izby. — W Brukseli zgromadził ks. Wiktor Bonaparte około siebie wybitniejszych dowódzców stronnictwa bonapartystowskiego podczas Ziel. Św.; na posiedzeniach odbytych tamże zapadła uchwała utworzenia poszczególnego jakiegoś „komitetu agitacyjnego“, który we wszystkich departamentach Francyi ma podniecać ludność, aby domagała się rozwiązania parlamentu — p. Jolibois mianowany został naczelnym dyrektorem komitetu tego. O artykule hr. Paryża zamieszczonym w paryzkiéj „Correspondance nationale“ a do tych samych zdążającym celów przedwczoraj już pisaliśmy.

W sprawie protektoratu Francyi nad wschodniemi misyami katolickiemi, która przed niedawnym czasem pokutowała w Izbie i prasie francuzkiéj — na nowo odezwał się paryzki „Matin“ wyrażając przekonanie i obawy — że sprzymierzone mocarstwa środkowéj Europy dążą między innemi i do tego, aby wywrzeć nacisk na Watykan w celu zniesienia protektoratu francuzkiego. — Wczorajszy „Osservatore Romano“ przeczy stanowczo twierdzeniom paryzkiego dziennika, zaznaczając, że mocarstwa sprzymierzone żadnych w tym kierunku kroków nie podjęły u Watykanu.

Jak czytelnikom naszym od pewnego czasu wiadomo, wybiera się prezydent rzeczypospolitéj francuzkiéj, p. Carnot w drogę do północno-wtchodnich departamentów Francyi a na wyraźne zaproszenie króla Leopolda zarazem i na krótki pobyt do Belgii. *Socyaliści belgijscy* postanowili, aby dla przybyłego do Belgii prezydenta urządzonemi zostały tłumne pochody, mające być wyrazem sympatyi tamtejszych socyalistów dla Francyi, dla rzeczypospolitéj i dla zasady ogólnego głosowania. Burmistrz miasta Brukseli zapowiedział, że w razie konieczności wystąpi energicznie przeciw zbyt tłumnéj i gwałtownéj demonstracyi.

Obecnie wystósował wskutek tego komitet centralny belgijskiego stronnictwa socyalistyczno-republikańskiego list otwarty do prezydenta rzeczypospolitéj francuzkiéj — w którym między innemi znajduje się następny ustęp: „Ludowi belgijskiemu zależy wiele na tém, aby zamanifestować w obec całéj Europy — że tylko dwór, będący niemieckiego pochodzenia, i rząd ulegają wpływom Niemiec — naród zaś belgijski, pochodzący od Gallów, starych Nerwów i obywateli burgundzkiego księstwa, przywiązanym jest do Francyi i gotowym spłacić dług krwi u niéj zaciągnięty. Podajemy Ci, panie prezydencie, poniżéj nasze uchwały, abyś, jeżeli uznasz to za stósowne, oznajmił królowi belgijskiemu, że droższém Ci jest pozdrowienie ogołoconych z praw politycznych belgijskich robotników — aniżeli urzędowe przyjęcie dworu i tych, co płacą podatki.“

Londyński „Daily Telegraph“ w dniu wczorajszym umieścił korespondencyą z Berlina, która podaje z rzekomo autentycznego źródła zaczerpniętą sensacyjną wiadomość, że w jutrzejszym dniu ślubu pruskiego księcia Henryka z księżniczką Ireną heską, zostaną także ogłoszone i zaręczyny księcia Aleksandra batemberskiego z pruską księżniczką Wiktoryą.

Depesza z Mitchelstown w *Irlandyi* donosi, że znany irlandzki patryota, deputowany Condon, którego dopiero co w dniu 20 b. m. wypuszczono na wolność z więzienia w Cork, na nowo dnia następnego skazanym został na miesiąc więzienia za mowę wzywającą lud irlandzki do oporu przeciw rządowi.

Według doniesień odebranych z *Petersburga* przez „Koeln. Ztg.“, wielkie niezadowolenie panować ma w tamtejszych sferach politycznych z ostatniéj podróży serbskiego króla Milana do stolicy Austryi. Opinia sfer panslawistycznych głosi, że skutkiém podróży téj będzie przystąpienie Serbii do przymierza mocarstw środkowéj Europy — a prócz tego zawarcie osobnego przymierza między Serbią a Bułgaryą. „Swiet“ petersburski oświadcza, że tém lepiéj się już stało, że w ten sposób raz przecież nastąpiło otwarte wyzwanie Rosyi, którego znieść nie będzie mogła rosyjska dyplomacya; teraz zmuszoną ona zostanie do jasnego i stanowczego wynurzenia swych zapatrywań.

Równocześnie z wielką niechęcią pisze prasa petersburska o otwarciu linii kolei żelaznéj do Saloniki, zwąc fakt ten prawdziwém „politycznem zwycięztwem Austryi“, która położyła podwaliny dla dzieła przyszłych swych zaborów na Wschodzie a obecnie nieźle już agitować poczęła w Macedonii.

Gazety petersburskie kładą nacisk na to, że Turcya opierała się jak mogła przeciw planowi budowy kolei z Wranii do Uesküb — a tylko Niemcy, posiadający w Turcyi urzęda i stanowiska, powstrzymali W. Portę od ufortyfikowania miasteczka Uesküb.

Dzisiejsza depesza ze *Rzymu* donosi, że rząd grecki na drodze urzędowéj dał znać tamdotąd, iż nadal nie będzie się trzymać przepisów dotychczasowego handlowego traktatu z Włochami; są przecież widoki, że między obu państwami rozpoczną się rokowania w celu zawarcia nowéj ugody handlowéj.

Stan zdrowia cesarza brazylijskiego żadnych już prawie nie rokuje nadziei. Według świeżéj depeszy z Medyolanu wczoraj nastąpił nowy atak apopleksyi mózgowéj, tak że udzielono cesarzowi Sakramentów św. Godzinę późniéj stan jego wydawał się być cokolwiek pomyślniejszym.

Rumuńska para królewska w dniu 21 b. m. przybyła *do Bukaresztu* z okoliczności rocznicy koronacyi. Uroczystości okolicznościowe wypadły bardzo świetnie. Po odśpiewaniu „Te Deum“ wojska defilowały przed parą królewską, którą otaczała okazała świta. Licznie zgromadzona ludność urządzała dla pary królewskiéj różne owacye. Miasto wieczorem świetnie było iluminowane.

Trybunał *zofijski* skazał Sławejkowa, redaktora wrogiéj rządowi „Tyrnowskiéj konstytucyi“ na sześć miesięcy aresztu za artykuły, podburzające ludność przeciw władzom. Ze Zofii nadeszły do „Magd. Ztg.“ wieści o mającém wkrótce nastąpić przesileniu w ministerstwie bułgarskiém. W ostatniéj chwili odbieramy depeszę następną:

Paryż, 23 maja. Senat obradował w dalszym ciągu nad prawem poborowém i zatwierdził artykuł, mocą którego nauczyciele i wychowańcy seminaryów duchownych, jako i pewne kategorye młodzieży poświęcającéj się naukowym i pedagogicznym studyom, uwolnione będą od obowiązku trzechletniéj służby wojskowéj, miasto któréj tylko jeden rok będą odsługiwać.

Kolonizacya.

Sprzedaż dóbr polskich na kolonizacyą niemiecką postępuje znowu obecnie w zwiększoném *tempo*. Nie ma prawie tygodnia, aby jaka włość polska nie została zakupiona w celu germanizacyi naszych dzielnic. Swieżo dochodzą smutne wiadomości z Wągrowieckiego, gdzie przeszło 3000 morgów przeszło na kolonizacyą niecką.

I tak p. Stanisław Walter sprzedał z wolnéj ręki komisyi kolonizacyjnéj wieś Wiśniewko pod Łeknem, obejmującą 693 hekt. areału.

P. Józef Kolski sprzedał również z wolnéj ręki wieś Wysokę pod Kiszkowem, obejmującą 339 hekt. areału.

Smutne to i bolesne!

Wiece.

W Dąbskich Górkach, w powiecie szubińskim, *w niedzielę, dnia 27 maja* o godz. 4 po południu.

W Modliszewku dla parafii Modliszewka, *w niedzielę, dnia 27 maja* o godzinie 1 z południa.

Dopiewo, w uroczystość Zielonych Swiątek.

Dziś, w uroczystość Zesłania Ducha św. zorganizowany z niżéj podpisanych osób komitet podaje niniejszém do publicznéj wiadomości, że wiec szkólny dla obrony języka ojczystego i religii św. odbędzie się *w Dopiewie w niedzielę, dnia 10 czerwca* o godzinie 5 po południu, na który szan. rodaków zapraszamy uprzejmie.

Zaznaczamy nadto, że dla ułatwienia podróży tym rodakom z Poznania i okolicy, którzy wiec nasz swą obecnością zaszczycić zechcą, za przybyciem pociągu z Poznania do najbliższéj Dopiewa stacyi kolejowéj w Dąbrówce o godzinie 4½ po południu (zwykle o godzinie 4 po południu wychodzi pociąg z Poznania) oczekiwać będą na dworcu w Dąbrówce furmanki w zielone opatrzone chorągiewki. Gospodarze, doglądający na wiecu porządku, odznaczać się będą biało-czerwonemi kokardami.

Jan Szuster, przewodniczący. *Wojciech Lechna*, zastępca. *Jakób Napierała. Wojciech Buksa. Franciszek Kleczewski. Józef Pawlicki. Michał Okupniak. Franciszek Styperek.*

Wiec w Słupach,

w powiecie szubińskim zagaił w dniu 13 b. m. miejscowy proboszcz, ks. Sobeski, który też wiecowi przewodniczył.

Przemawiali pp. Ponikiewski z Chraplewa, pospodarz Rosa z Katynki i Eustachy Rogaliński z Królikowa, rozwodząc się o środkach obrony dzieci naszych.

Po odczytaniu oświadczenia z walnego wieca poznańskiego i przyjęcia tegoż, oraz po odczytaniu i przyjęciu petycyi do ks. Arcybiskupa, zebranie solwowano.

Ruch narodowy we Flamandyi.

Przed 10 laty rozpoczął się w Belgii ruch niezwykły pomiędzy Flamandczykami domagającymi się równouprawnienia języka flamandzkiego z językiem francuskim, będącym językiem urzędowym panującego w Belgii szczepu Walońskiego. Ludność czterech departamentów flamandzkich domagała się z początku nieśmiało, później coraz to energiczniéj uznania przyrodzonych praw języka swego w szkole i urzędzie obok języka francuzkiego dla $^9/_{10}$ ludności flamandzkiéj — nie znającéj prawie wcale urzędowego języka francuzkiego — i to bardzo słusznie, gdyż ludność ta narażona była na wielkie, nieobliczone trudności i straty we wszystkich czynnościach urzędowych. W jedném naprzykład wielkiém mieście Antwerpii, zwanéj z francuzka Anvers, na 230,000 mieszkańców jest przeszło 200,000 Flamandczyków, nie znających wcale języka francuzkiego, a skazanych prawie wyłącznie na posługiwanie się tym obcym sobie językiem. Taki sam jest stósunek ludności flamandzkiéj do ludności w departamentach brabanckim, hanońskim, wschodnio i zachodnio-flandryjskim.

Gdyby ówczesny rząd belgijski był się zastósował do słusznych i najzupełniéj uprawnionych żądań i petycyi ludności flamandzkiéj, gdyby był zadość uczynił jéj prośbom, byłaby ta ludność dzisiaj czuła się całkiem zaspokojoną i stałaby niezawodnie dzisiaj po stronie sprawiedliwego rządu, umiejącego uszanować słuszne, przyrodzone prawa ludu.

Niestety żądania te odrzucono, zachowując się w obec nich jeśli nie wprost odpornie, to przynajmniéj obojętnie i narzucając ludności flamandzkiéj, przywiązanéj z całym zapałem do mowy ojczystéj, język obcy, niezrozumiały i wstrętny.

I co się stało po latach 10 téj walki o najświętsze prawa, o drogie skarby ojczyste?

Oto dziś cała ludność flamandzka stoi jak jeden mąż w obronie praw swoich — i żąda nie tylko już równouprawnienia, ale wyłącznego używania języka swego we wszystkich objawach publicznego życia. Dziewięć wielkich dzienników flamandzkich, i niezliczona moc pism mniejszych, prowincyonalnych, powiatowych i lokalnych żąda wyłącznego używania języka flamandzkiego w szkołach, w sądzie, w urzędzie, na pocztach, na biletach bankowych i w armii, a żąda z taką stanowczością, z takim zapałem, z taką bezwzględnością, że władze rządowe z podziwem i obawą spoglądają na ten potężny ruch narodowy, jakiego dawno nie widzieliśmy przykładu, i wobec którego ruch językowy w Irlandyi i w Polsce bladym się wydaje.

Ruch flamandzki przybiera groźne rozmiary. „Precz z niecnym lęgiem walońskim!“ — oto hasło, które wydały dzisiaj pisma flamandzkie, zakazujące po prostu Flamandczykom stósunków handlowych i ekonomicznych z Walonami, szeregujące ludność flamandzką w jeden zwarty, ściśle ze sobą połączony zastęp narodowy. Potęga tego ruchu jest tak wielką i tak silną, że wobec niego nikną i giną wszelkie różnice zapatrywań religijnych i politycznych, a istnieje tylko jedna falanga narodowców żądnych przeprowadzenia swych uprawnionych wymagań. Katolik najwybitniejszy staje tutaj obok swego współziomka obojętnego dla religii — konserwatysta obok liberała czy radykała, i wszyscy pracują około przeprowadzenia swych narodowych ideałów i słusznych żądań co do języka ojczystego.

Oto jest w krótkich słowach i ogólnych rysach skreślony obraz jedynego w swoim rodzaju ruchu narodowego i obrony języka narodowego w Belgii.

Daje on wiele do myślenia i naprowadza mimowolnie na różne analogie — mianowicie też co do języka ojczystego ludności polskiéj pod różnemi zaborami.

Ta ludność polska od lat wielu dopomina się i to najsłuszniéj w świecie uznania swych praw przyrodzonych, uszanowania swego języka, któremu uroczystemi obietnicami przyrzeczono najzupełniejsze równouprawnienie z językiem krajowym, i który obok tego ma najpiękniejsze tytuły uznania i uszanowania. Sto razy posłowie téj ludności domagali i domagają się po sejmach i parlamentach tego uznania i tego uszanowania dla mowy naszéj — i prawie bez wyjątku otrzymywali w zamian gorżką odprawę, kulminującą w tém zdaniu, *że odwoływanie się na słowa i przyrzeczenia królewskie niewarte nawet i szeląga!* Doszliśmy do tego, że dzisiaj nawet po polsku czytać, ani pisać po szkołach elementarnych nie uczą, a prywatnéj nauki po domach polskich zakazują, a nawet przez sołtysów przed taką prywatną nauką polskiego czytania przestrzegają.

Potęga ruchu flamandzkiego polega na tém, że drobne i pomniejsze pisma lokalne rozniosły świadomość i poczucie krzywdy, jaka się narodowi flamandzkiemu dzieje, pomiędzy lud, że ten lud pouczony jasno i zrozumiale odczuł i poznał prawa swoje i dziś stawa w ich obronie, może trochę zanadto drastycznie, może w zbyt szorstkich słowach — ale za to tém silniéj, z tym większym naciskiem wobec niezdecydowanych sfer rządowych.

Zadaniem prasy ludowéj jest i będzie nadal nieść przed ludem pochodnią prawdy i bezustannie przypominać mu 1) jakie ma prawa do języka ojczystego; 2) jaka mu się dzieje krzywda, jeśli mu się odbiera możność poznania i kształcenia się w swym ojczystym języku; 3) pouczać go o tém, w jaki prawny sposób ma się dopominać, aby mu te prawa przywrócono.

Niech prasa ludowa spełni to swoje zadanie i to swoje posłannictwo, a wtedy najsurowsze reskrypty i zakazy na nic się nie przydadzą, bo w piersi ludu, jak *w arce przymierza*, przechowa się zdrowo i czerstwo miłość do mowy ojców i społeczeństwo całe znajdzie z czasem możność odzyskania praw swego języka.

Flamandya niech nam w głównych zarysach będzie wzorem i przykładem.

„Polacy z pod panowania rosyjskiego a Stolica święta.“

Znany jest czytelnikom naszym głośny artykuł „Osservatore Romano“ p. t. „Polska u stóp Papieża,“ zbijający fałszywe insynuacye liberalnych dzienników włoskich, które burząc Polaków przeciwko Stolicy Apostolskiéj, pragnęły w téj mętnéj wodzie wyłowić niechęć naszą do Ojca chrześciaństwa. Ponieważ prasa liberalna mimo to nie ustała we wstrętném dziele podszczuwania, przeto „Osservatore Romano“ uznał za stósowne raz jeszcze wystąpić przeciwko tym liberalnym machinacyom w artykule p. t. „Polacy z pod panowania rosyjskiego a Stolica św.,“ który tak znakomicie charakteryzuje politykę papiezką i mianowicie pod koniec takiemi słowami pociechy odzywa się do strapionego długiém męczeństwem narodu, że warto istotnie poznać bliżéj treść tego ważnego komunikatu.

„Jesteśmy świadkami nowego widowiska — pisze „Osservatore“ — które nam daje liberalna prasa włoska, notorycznie zależna od rządu. Niezwykła pieczołowitość rozbudziła się w niéj dla Polaków z pod panowania rosyjskiego, których rzekomo — wedle jéj sądu — Apostolska Stolica opuściła.

Wystarczy jednak przeczytać te gazety, aby od razu zrozumieć, iż im nie chodzi o Polaków, lecz tylko o pretekst do oskarżania Ojca św., jakoby poświęcał najżywotniejsze interesa dusz, byle tylko za jakąbądź cenę odzyskał doczesną władzę. Mówiąc nawiasem, nie żądał nigdy Papież rewindykacyi swego prawa, nie zaznaczywszy wprzód i nie wykazawszy, że żądał tego, co mu się należy, że żądał dla racyi zupełnie duchownéj, t. j. by używał prawdziwéj wolności i rzeczywistéj niezawisłości w wykonywaniu swego apostolskiego urzędu, a te tylko pełnia panowania zabezpiecza.

Lecz wróćmy do Polaków i do ich stanowiska w obec Stolicy św. „Riforma“ Crispi'ego w numerze 106 notuje, że Leon XIII szukał od pierwszych dni swojego pontyfikatu nawiązania jak najserdeczniejszych stósunków ze wszystkimi rządami, do jakiegokolwiekby one wyznania należały. To prawda, ale jak się to zawsze sektarzom, którzy mają wzrok krótki, przydarza, ich tłomaczenie, jakie nadają jakiemuś faktowi, jest dowolném i pozbawioném zdrowéj podstawy. Cofnijmy się w początki tego prawdziwie cudownego pontyfikatu, który jest krzyżem dla rządu włoskiego i wszystkich nieprzyjaciół Kościoła.

Po chwalebnym pontyfikacie drogiéj i nieśmiertelnéj pamięci Piusa IX, były stósunki Stolicy apostolskiéj z państwami albo zupełnie zerwane, albo też pełne niebezpieczeństw i jakby od łaski drugich zależnemi. Taka sytuacya Stolicy św. była nieznośną, a szkodliwą przedewszystkiém dla zbawczego wpływu, jaki Papież wywierać winien na cały świat, gdziekolwiek tylko znajdują się katolickie kościoły i katolicy, pragnący żyć wedle zasad wiary św. W jakiż sposób mógłby Papież rządom, nie mającym przy nim swoich przedstawicieli, albo rządom nieprzyjaznym, dać poznać swój głos, bronić praw swych synów, a za pomocą wymiany myśli znosić niezgody, a przywracać pokój? Pogodny a przenikliwy umysł Leona XIII nie mógł nie dojrzeć konieczności przełamania tych złowrogich trudności, zbliżenia mocarstw ku sobie i rozpoczęcia pod dobrą wróżbą dzieła pokoju.

To jest jego chwałą. Historya przypomni też to najpóźniejszym pokoleniom, że mu się powiodło w ruch wprawić przedsięwzięcie, które roztropne nawet osoby osądziły były jeżeli już nie za niemożliwe, to przynajmniéj za bardzo trudne; inne zaś, posuwając się nieco daléj, chciały były zmienić je różnemi metodami, napewno niebezpiecznemi.

Nowi atoli przyjaciele Polaków mówią, że Papież pracował stale nie dla urzeczywistnienia zamiarów, któreby odpowiadały wymaganiom jego najwyższego urzędu duchownego, lecz dla innego celu, dla odzyskania swego państwa, z poświęceniem oczywiście dla tegoż interesów Kościoła.

Ci właśnie, co tak mówią, oszukują się sami, a folgując swéj zawziętości, nie dostrzegają, że walczą z najpewniejszemi faktami, które wszyscy znają. Ani Leon XIII, ani żaden inny Papież nie może przecież spuścić z oczu praw, które się najściślej wiążą z wykonywaniem jego wysokiego urzędowania. Twierdzenie też, jakoby on wyłącznie szukał świeckiego panowania, i jakoby dla tego poświęcał wielkie interesa narodów katolickich, fałszém jest i oszczerstwem.

Wszyscy wiedzą, w jakim stanie zastał stosunki Stolicy św. z potężnemi Niemcami, i jak się one przedstawiały przez wiele jeszcze lat jego pontyfikatu. Z nieporównaną wytrwałością i ze zręcznością wytrawnego męża stanu pokonał Leon XIII antypatye, które zdawały się być niepokonalnemi; dokazał tego, że Prusy ustanowiły w Rzymie stałą reprezentacyą dyplomatyczną, że po długich rokowaniach, nie łatwych i nie wolnych od przeszkód, uzyskał istotne złagodzenia praw szkodliwych Kościołowi, a choć to jeszcze nie wszystko, czegoby pragnąć można, to jednak doprowadził do tego, że katolickie Niemcy spoczywają po tytańskiéj walce, że ze spokojem można spoglądać w przyszłość. Wielki kanclerz państwa jest sprzymierzeńcem Włoch, a Papież traktował i traktuje z nim dla dobra Kościoła w Niemczech, uzyskał też z korzyścią dla Kościoła powrót Biskupów i proboszczów, otwarcie seminaryów i klasztorów.

We Francyi istnieje pewna frakcya, którąby chciała Kościół oddzielić od państwa, odchrześcianić szkołę, poddać w podejrzenie kler. Papież, który miłuje (a nie może być inaczéj) pierworodną Córę Kościoła, okazał podziwienia godną cierpliwość i doprowadził, jeżeli nie do zmiany szkodliwych propozycyi, to przynajmniéj do powstrzymania ich wykonania. Czy przez to służył sprawie państwa świeckiego, czy też dobru Kościoła we Francyi i przyszłości tego najszlachetniejszego narodu? Niech przyjmie „Riforma“ zapewnienie, że, jeżeli istnieją jakie nieporozumienia pomiędzy Francyą a Włochami, to z pewnością nie w Watykanie należy szukać ich przyczyny.

W Anglii rozgrywa się wielka sprawa, która roznamiętnia katolicką Irlandyą; czy może Papież, występując — jak mówią — jako moderator, dał jaki znak do uciśnienia Irlandczyków kosztem odzyskania swych praw? A czyż Anglia nie jest sprzymierzoną z Włochami, — owszém wedle mniemania patrona „Riformy,“ czyż ona nie najzaufańszą, najdroższą pomiędzy sprzymierzeńcami nowego królestwa? Któż w obec takich faktów dał prawo dziennikom naszym i zagranicznym, do wmawiania w Polaków, że Papież poświęca ich Rosyi, aby naprawić zerwane z rosyjskiém carstwem stósunki? Sądząc z postępowania Papieża (nawet bez względu na obowiązki, jakie ciążą na sumieniu tego, który na ziemi zastępuje Jezusa Chrystusa), to wszystko skłania do wierzenia, że jeżeli Leon XIII pragnie podjąć te same stósunki, to ma jedynie na myśli ów najwyższy cel: przywrócenie skołatanemu Kościołowi w Polsce dni lepszéj doli.

Papież wie, że potężny monarcha, lubo należący do odmiennego wyznania, posiada ducha szlachetnego, pełnego miłości dla swych poddanych i spodziewa się, nie bez podstawy, że skoro będzie mógł wprost z nim traktować, dojdzie łatwo do rezultatów, które katolicy Polacy, pierwsi ze wszystkich, obowiązani będą uważać za radosne i za najpomyślniejsze.

Niech Polacy nie dowierzają improwizowanym przyjaciołom a podejrzanym; niechaj nie dają się oszukiwać ludziom, którym Papież, co umiał sobie pozyskać poważanie królów i narodów, jest cierniem w oczach. Popieże rzymscy są urodzonymi opiekunami (*suno i tutori nati*) religii także i w Polsce, a Leon XIII niezawodnie nie będzie należał do tych, coby zrywali z wiekową tradycyą. Zamiast spoglądać z nieuzasadnioną obawą na zbliżanie się carstwa do Stolicy św., niechaj raczéj umocnią swe serce nadzieją, że korzyści tego zbliżenia, jeżeli to istotnie nastąpi, oni pierwsi poczują i Kościół wśród nich.“

Upadek konserwatystów w sejmie pruskim.

Całe Niemcy z niecierpliwością i ciekawością oczekują najbliższego posiedzenia sejmu pruskiego, na którém rozstrzygną się losy ustawy o ciężarach szkólnych. Chodzi tu już atoli nie tyle o samą ustawę, co o kwestyą zasadniczą zmiany konstytucyi.

Jak o tém już kilkakrotnie donosiliśmy, nie zgadza się powyższa, a zaprojektowana przez rząd ustawa z § 25 konstytucyi pruskiéj. Sejm uchwalił zatém, ażeby: „Pierwszy ustęp § 25 konstytucyi pruskiéj z dnia 30 czerwca 1850 roku w ten sposób zmieniony, iż zapomoga rządowa w obrębie i podczas trwania nowéj ustawy i wówczas może być udzielaną, jeżeli nawet gminy lub osoby do tego zobowiązane nie wykażą braku odpowiednich środków.“ Paragraf ten przyjął sejm na posiedzeniu z dnia 19 kwietnia pomimo opozycyi rządu, który nie chciał w żaden sposób uznać potrzeby zmiany konstytucyi, 215 głosami przeciwko 108.

Większość 215 głosów składało: 66 członków centrum, 13 Polaków, 34 wolnomyślnych, 9 t. zw. dzikich, 78 *konserwatywnych*, 11 narodowych liberałów i 4 wolnokonserwatywnych.

Mniejszość stanowili wolnokonserwatywni i narodowi liberałowie, którzy, jak zwykle, tak i przy téj sposobności wykazali, jak mało szanują konstytucyą państwa.

Kwestya zmiany konstytucyi jest kwestyą zasadniczą, a nawet kwestyą sumienia. Każdy poseł *przysięga* bowiem, iż zachowa wierność królowi i *sumiennie* nad całością konstytucyi czuwać będzie. Jeżeli więc chodzi o tak ważną sprawę, to ustać powinny wszelkie względy i jedynie *moralne przekonanie* posłów kwestyą rozstrzygnąć powinno. Kierując się tą zasadą, odstąpili szczerokonserwatywni podczas głosowania nad ustawą od związkowych sprzymierzeńców swoich i połączyli się z opozycyą, która od razu oświadczyła, że nowa ustawa wymaga bezwarunkowo zmiany konstytucyi. Był to ze strony konserwatystów czyn bardzo ważny i świadczący zarazem wymownie, iż u nich więcéj jeszcze znaczyły *zasady*, jak chęć przypodobania się rządowi i jego zwolennikom.

Nowa ustawa przekazana została następnie pruskiéj Izbie Panów, ponieważ do uzyskania prawomocności każdéj ustawy potrzeba zgodności trzech głównych czynników: sejmu, Izby Panów i rządu. Zgodności téj dotąd nie uzyskano. Już bowiem w komisyi Izby Panów doznała ustawa właśnie z powodu owego § 7 niezbyt życzliwego przyjęcia. Jednakowoż ze względu na użyteczność i potrzebę podobnéj ustawy radziła komisya Izbie Panów, ażeby przyjęła ustawę i odmienne zdanie swoje co do § 7 jedynie w osobnéj wyraziła rezolucyi. Byłoby to atoli nie załatwieniem, tylko obejściem kwestyi zasadniczéj. Gorszy los spotkał ustawę w Izbie saméj. Tam po niewyraźnéj, ale nie trudnéj do zrozumienia groźbie ministra Scholza, oświadczyła Izba Panów znaczną większością głosów, że konieczności zmiany konstytucyi nie uznaje. W całéj téj sprawy jest jednakowoż najważniejszém, że w sejmie konserwatyści przyjęli § 7, a w Izbie Panów go odrzucili. Zatarg stał się zatém wielce drażliwym i jedynie przez ustępstwo Izby Panów albo sejmu możliwym do załatwienia. Izba Panów, mając po swéj stronie powagę rządu, prawdopodobnie nie ustąpi, jeżeli więc ustawa w ogóle ma przyjść do skutku, to sejm ustąpićby musiał.

Wszystko zależy więc wyłącznie od stronnictwa szczerokonserwatywnego w sejmie pruskim, które w dniu 19 kwietnia za koniecznością zmiany konstytucyi się oświadczyło. Co za oszczerstwa, złości i groźby miotała na konserwatywnych za czyn ten prasa środkowa i półurzędowa, o tém już kilkakrotnie wspominaliśmy. Napaści te zmierzały wyłącznie do nawrócenia zbiegłych od związku konserwatywnych i odniosły dotąd przynajmniéj ten skutek, że nawet w łonie konserwatywnych samych powstała niepewność i poczęto się zastanawiać nad tém, czy przypadkowo nie lepiéjby było cofnąć się jeszcze i przez uporczywe obstawanie za koniecznością zmiany konstytucyi nie narazić się rządowi i dawniejszym sprzymierzeńcom. Tę chwilę niepewności zużytkowali zręcznie konserwatywni członkowie Izby Panów i usilnie nalegać poczęli na sejmowych kolegów swoich, ażeby odwołali to, co przed miesiącem wypowiedzieli i na nowo do związku wrócili. Całe te pertraktacye, nawoływania i przekonywania zajmują łamy gazet konserwatywnych i środkowych i są nieraz niemniéj wstrętne od środków użytych do przekonywania konserwatywnych.

Tak naprzykład grozi p. bar. Kleist z Retzow, jeden z głównych przywódzców konserwatystów Izby Panów, że jeżeli konserwatyści sejmowi nie odstąpią opozycyi i zdania swego nie zmienią, to czeka ich wielka klęska przy zbliżających się wyborach. A zatém tak dalece już konserwatyści upadli, że w sprawie tak ważnéj więcéj im chodzi o ilość mandatów, jak o kwestyą przekonań i kwestyą sumienia.

Dotąd wprawdzie napewno powiedzieć nie można, czy wszyscy, czy też tylko część owych 78 konserwatystów zmieni pierwotne zdanie swoje i na nowo do związku powróci. Z dotychczasowego zachowywania się konserwatystów sejmowych przebija się wielka niepewność siebie i źle ukrywana chęć powrotu do związku. Nie należałoby się zatém dziwić, gdyby na piątkowém posiedzeniu całe grono konserwatystów przeszło na przeciwną stronę i czynem swojem wykazało światu, jak nisko upadła już godność téj części pruskiéj reprezentacyi narodowéj.

Z Wiednia do Saloniki.

Wieden, 21 maja.

(=) Wszelka uwaga zwrócona tu w téj chwili na pierwszy pociąg pospieszny, który dnia 18 po południu wyjechał z Białogrodu, na noc zatrzymał się w Niżu, dnia 19 b. m. rano ztamtąd wyruszył w dalszą drogę, a wieczorem stanął w Salonice. Przez wiele lat nieustannie zapowiadano marsz wojsk austryacko-węgierskich do Saloniki. Nikt tu o tém nie myślał. Austrya wzięła Bośnią i Hercegowinę, bo przy teraźniejszych stósunkach na półwyspie bałkańskim potrzeba jéj tamtéj pozycyi strategicznéj, aby trzymać w klubach agitacyą panrosyjską, która od dawna nurtowała w Bośnii. Ale Austrya nie myśli o dalszych aneksyach na południu, co najwięcéj o zawarciu z niezależnemi państewkami tamtejszemi konwencyi handlowych i militarnych.

Natomiast wykończenie kolei wschodnich jest ogromnym tryumfem dyplomacyi austryacko-węgierskiéj, tudzież wielkiém zwycięztwem pod względem ekonomicznym. Tutejsze koła urzędowe są zbyt skromne, aby należycie rozgłosić doniosłość tego zwycięztwa; może też hrabia Kalnoky pragnie oszczędzać Rosyą, która daremnie usiłowała przeszkodzić wykończeniu kolei wschodnich, zwłaszcza sekcyi bułgarskiéj. Rzeczywiście jest to dzieło zbyt ważne i poważne, aby potrzebowało reklamy dziennikarskiéj. Doniosłe praktyczne skutki wykończenia kolei wschodnich i tak niebawem wystąpią na jaw. To też dzienniki półurzędowe wyrażają się dość skromnie, i pomijając prawie zupełnie polityczną stronę otwarcia kolei z Wiednia i Pesztu do Saloniki, wzywają tylko producentów i eksporterów austryackich do należytego wyzyskania kolei wschodnich.

Przy uroczystości otwarcia nowéj kolei żywioł polski był reprezentowany bardzo poważnie. Gubernator „Laenderbanku“, który się głównie przyczynił do wykończenia kolei wschodnich, hr. Ludwik Wodzicki, w Niżu na bankiecie uczestników jazdy wygłosił piękną mowę na cześć narodu serbskiego. Jako reprezentant rządu austryacko-węgierskiego był obecny hr. Wiszniewski, zastępca rezydenta austryacko-węgierskiego w Białogrodzie. Pomiędzy gośćmi znajdował się także Klaczko, jako członek rady zawiadowczéj „Laenderbanku.“ I przy téj sposobności można więc było zaznaczyć, że żywioł polski odgrywa ważną, dodatnią rolę w polityce rakuskiéj. Inne plemiona słowiańskie monarchii, po części z nienawiści do Madziarów, w wszystkich ważniejszych fazach kwestyi wschodniéj trzymają się na uboczu, jeżeli nie sympatyzują wyraźnie z antiaustryacką polityką rosyjską, któréj niesłusznie przypisują cechę „słowiańską.“ Polacy, popierając interes Austryi, równocześnie popierają rzeczywisty interes naszych pobratymców na półwyspie bałkańskim, boć n. p. wykończenie kolei wschodnich pod względem cywilizacyjnym przyniesie Serbom i Bułgarom ogromne korzyści.

Kolej z Budapesztu do Saloniki obejmuje 1052 kilometrów. Z stolicy węgierskiéj do Białogrodu jazda trwa 8½ godziny, z Białogrodu do Saloniki około 18 godzin. W niespełna 30 godzin będzie więc można z Pesztu dojechać do morza Egejskiego. Przestrzeń pomiędzy Pesztem a Carogrodem wynosi 1402 kilometrów. Dotąd podróż do Carogrodu przez Warnę i Czarném morzem trwała 56 godzin, po otwarciu kolei bułgarskich, co nastąpi za kilka tygodni, trwać będzie tylko 38 godzin.

Rozumie się, że takie zbliżenie Bułgaryi do Węgier, względnie Austryi, przyczyni się także do wzmocnienia politycznego wpływu Austryi w Bułgaryi.

Agitacya panrosyjska jeszcze w ostatniéj chwili zabrała się do skombinowanego ataku. Prawie równocześnie zjawiły się w Bułgaryi, w Serbii południowéj i w Hercegowinie owe bandy, wprawiane w ruch rublami rosyjskiemi, a nazwane patryotami „słowiańskimi,“ jeżeli im się uda przekazane im zadanie, rozbójnikami, jeżeli doznają porażki. W Hercegowinie zaraz pierwsza taka banda, skoro się pojawiła na granicy od Czarnogórza, została rozbita. Król Milan w sam czas powierzył rządy energicznemu Krysticzowi, który w zarodku przytłumił zamachy brygantów serbskich. W Bułgaryi również czujne władze musiały wcześnie rozbroić bandytów, zwłaszcza że od czasu energicznego przytłumienia rokoszu w Ruszczuku „patryoci“ à la Benderew i Grujew ostrożnie pozostawają na uboczy i tylko w szpaltach piśmideł à la „Express d'Orient“ codziennie od blisko roku obalają rządy „nielegalne“ księcia Ferdynanda.

Kronika ekonomiczna.

(Ciąg dalszy).

W lutym roku 1881 dyrekcya Towarzystwa wyścigów konnych w Królestwie Polskiém otrzymała pozwolenie na urządzenie w miesiącu czerwcu przez lat sześć po sobie idących wystawy inwentarzy żywych i przedmiotów związek z hodowlą mających.

Nie ulega wprawdzie kwestyi, że wystawy — uważając je jedynie jako wystawy co rok się powtarzające — są za częste, bo nie są w stanie ujawnić postępu w hodowli, który wymaga dłuższéj, przynajmniéj kilkoletniéj pomiędzy niemi przerwy. Ale wystawy inwentarza obok okazania postępu hodowli mają cel inny, nie wiem czy nie ważniejszy z wielu względów, a mianowicie wytwarza się miejsce zbytu na okazy miejscowéj hodowli.

Cel ten we wszystkich tego rodzaju wystawach zagranicznych nieledwie pierwszorzędną odgrywa rolę. U nas zaś, gdzie nie mamy żadnych peryodycznych targów na poprawne rasy bydła, wytworzenie takiego corocznego choćby tylko rynku jest *conditio sine qua non* korzystnego rozwoju krajowéj hodowli.

Jesteśmy też przekonani, że za pomocą wystaw corocznych z czasem dałby się wyrobić stały coroczny odbyt na wszelkie sztuki rozpłodowe, nie tylko poszukiwane przez hodowców miejscowych, ale i w cesarstwie zamieszkałych, oraz wogóle na okazy użytkowe, czy to na potrzeby krajowców, czy na sprzedaż za granice Królestwa ku zachodowi lub wschodowi, odpowiednio do rozmaitych żądań konsumentów i handlu.

Przytém Warszawa, stojąca u węzła kolei żelaznych, rozchodzących się na wszystkie strony nie tylko Królestwa, ale i świata całego, jedynym jest w kraju naszym punktem do wytworzenia szerszych rozmiarów targu, zwłaszcza w obec coraz bardziéj upadających słynnych niegdyś jarmarków w Lęcznéj, Łowiczu, Skaryszewie i t. p., które tracą na znaczeniu ogólniejszém, jakie im przez całe lat dziesiątki przysługiwało. Oczywistém zaś jest, że pierwszym warunkiem tego rodzaju targów jest ich peryodyczność, bo w ten tylko sposób producenci i konsumenci nawykają niejako do nich i przygotowują się do owych stałych, raz postanowionych terminów.

Cóż, kiedy wszystkie te względy nie były w stanie skłonić hodowców naszych do wytrwania na drodze, która ostatecznie w ich własnym przedsięwzięta została interesie. Początkowo wprawdzie udział ziemian naszych w wystawach inwentarza był dość znaczny, stopniowo jednakowoż interes ten zmniejszał się do tego stopnia, iż w roku ubiegłym komisya wystawowa, mimo uzyskanego pozwolenia na dalszy szereg wystaw, nie chcąc się narazić na pewne a dość znaczne straty, zaniechała urządzenia wystawy. W roku jednakowoż bieżącym grono obywateli tutejszych z dr. Tadeuszem Kowalskim, jednym z najinteligentniejszych i najzasłużeńszych ziemian naszych, na czele, uznając wielkie znaczenie wystaw peryodycznych inwentarza dla naszego rólnictwa, podjęło znów myśl, pogrzebaną, jak się zdawało, na czas dłuższy, i zajęło się urządzeniem wystawy inwentarzy żywych i przedmiotów związek z hodowlą mających.

Wystawa, która się odbędzie jak i poprzednie na placu Ujazdowskim otwartą zostanie w pierwszéj połowie czerwca r. b. Oprócz miejscowych wystawców przyrzekła swój udział w wystawie dość znaczna liczba hodowców z cesarstwa a nawet z zagranicy. Zdaniem też naszém w obec niskiego kursu waluty naszéj hodowcy nasi z Galicyi i z pod zaboru pruskiego znaczniejsze osiągnęliby korzyści, zaopatrując się w bydło rozpłodowe u nas, niż na drogich nader rynkach niemieckich. Pod względem jakości towarów żadnéj nie znajdą różnicy; niektóre bowiem z naszych hodowli mianowicie bydła holenderskiego zwłaszcza w ostatnich latach ogromne zrobiły postępy.

W każdym razie jedynie racyonalna hodowla bydła rozpłodowego producentom naszym w danym razie jakie takie zapewnić może zyski. Hodowanie bydła na

(28)

VETO!

POWIEŚĆ

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

Tom pierwszy.

(Ciąg dalszy. — Zobacz numer 117.)

Ale już książę Krzysztof skończył oracyą swoją i królewic postępował raźnym krokiem przed siebie, witając uprzejmie panów senatorów i z każdym z nich łaskawe zamieniając słowa. A gdy szedł tak, przeprowadzony przez księcia hetmana, dotarłszy do miejsca, kędy stał pan Słuszka z synem i córką, zatrzymał się i postąpiwszy ku kasztelanowi, rękę doń wyciągnął:

— Rad jestem — rzekł — że was jeszcze raz widzę, mości kasztelanie, i że mogę ponownie waszéj zalecić się pamięci. Wiem, jako was cenił wysoce ś. p. rodzic mój i jak wiernego miał w was przyjaciela; pragnąłbym téż, abyście ten sam afekt i synowi świadczyli....

Pan Słuszka skłonił się nisko.

— Niezasłużony mnie spotyka zaszczyt — odparł — że uwaga Waszéj Królewicowskiéj Mości, wśród tylu godniejszych, mnie wynaleść raczyła. Nie uczyniłem dotychczas nic, czémbym mógł choć w części za łaski otrzymane wdzięczne okazać serce. Toż mam nadzieję, iż gdy już ręka Opatrzności dotknęła nas srogą żałobą po śmierci wielkiego monarchy, nieodżałowanéj pamięci rodzica Waszéj Królewicowskiéj Mości, że może taż sama ręka miłościwie zezwoli, abym teraz ową wdzięczność moją całemu potomstwu i Waszéj Królewicowskiéj Mości czynami okazać zdołał.

— Mądréj rady waszéj i senatorskiego doświadczenia — przerwał królewic — brat mój starszy, Władysław, przedewszystkiém potrzebować będzie.... Ja dla siebie nie żądam nic, prócz szczeréj przyjaźni, a może wkrótce i o gościnę w Wilnie prosić was będę.... Jeżeli — dodał z uśmiechem, ku Halszce nagle się zwracając — i panna kasztelanka na to zezwolić zechce....

Na te słowa Halszka rumieńcem spłonęła, ale wnet przyszedłszy do siebie, podniosła wzrok nieco jeszcze onieśmielony na królewica i odrzekła:

— Cieszyć się będę wraz z rodzicem moim nadzieją oglądania Waszéj Królewicowskiéj Mości pod dachem naszym. Ale kiedyżby to nastąpić mogło?

Jan Kazimierz uśmiechnął się nieco na to pytanie, lecz wnet odrzekł:

— Czasu oznaczyć jeszcze teraz nie zdołam, ale mam nadzieję, że niebawem, po koronacyjnym, da Bóg doczekać sejmie....

Chciał jeszcze coś rzec, ale się strzymał i spojrzał dokoła na otaczających, którzy tłumnie się skupili, przysłuchując się ciekawie. I w tymże momencie twarz królewica odmienny wyraz przybrała; z łagodnéj i uprzejméj stała się znowu pogardy pełną i nieukontentowania; wzrok zdawał się nakazywać, aby się rozstąpiono, a miał tak wymowną siłę, że wnet mimowoli cofnęli się wszyscy, ostawując obszerne miejsce ku przejściu. Jan Kazimierz poszedł tedy zwolna naprzód, a idąc, mówił wciąż do Halszki, która téż musiała się ruszyć i obok królewica postępować.

— Panno kasztelanko — mówił królewic przyciszonym nieco głosem — nie pora tu i miejsce na rozprawy długie, a chciałbym was jak najrychléj uprzedzić, bo później może już czasu na to nie będzie, jako się układają plany, które was dotyczą, a które, nie wiem, żali miłe wam będą....

Halszka wzrok zdziwiony podniosła, jakby pytać chciała, ale Jan Kazimierz, widocznie spiesząc się, mówił daléj:

— Uroda wasza nie mogła przejść tu bezkarnie, toż imcipan Adam Kazanowski....

— Kazanowski... — powtórzyła Halszka, snać szukając w pamięci, ktoby to był. I stanęła jéj w myśli postać duża, wyniosła, o twarzy bardzo śniadéj, pomimo lat jeszcze młodych już zwiędłéj, o wzroku przygasłym i mętnym.

— Kazanowski... — powtórzyła — starosta borysowski....

— Najmilszy króla Jegomości szwedzkiego, Władysława, kochanek — dodał królewic i uśmiechnął się, jakby z szyderstwem. — Otóż on o waszą rękę zabiegać będzie, a to za przemożną instancyą pana swego.... Będzie on li wam miłym?...

To mówiąc przenikliwym, iskrzącym wzrokiem spojrzał na Halszkę, która zbladła bardzo i snać słów znaleść nie mogąc, milczała.

Tymczasem po sali szły szepty i uśmiechy. Dla każdego było widocznem niezwykłe zajęcie się królewica piękną Halszką, a nie uszła też uwagi jéj bladość nagła i zmiana. Książę hetman z nieukontentowaniem wąsa podkręcał, a snać już zdzierżyć się nie mogąc, przystąpił do Słuszki i szepnął mu szyderczo:

— Ano, winszuję mości kasztelanie, kto wie, co z tego byc może, zawzdy zaś splendor to nie mały....

Kasztelan odrzec coś chciał, bo się żywo poruszył, ale hetman już był w inną obrócił się stronę.

Królewic nie słyszał tych szeptów ani uśmiechów nie widział, czuł wszakże instynktownie po za sobą rosnące zdziwienie i nieukontentowanie. Gdy przeto Halszka na ostatnie pytanie, ażali miłymby jéj był pan Kazanowski, rychłego nie dawała responsu, żachnął się nieco niecierpliwie i spiesznie dorzucił:

— Rozumiem, jako wam trudno w jednym momencie rozstrzygnąć... toż naglić was nie będę. O to jeno proszę: Gdyby wam przymus czynić chciano, odwołajcie się do mnie... ja obstanę za wami zawzdy; bądźcie pewni, że gwałtu czynić wam nie dam... choćby....

Tu przerwał, pochylił się prawie do ucha Halszki i nie kończąc zaczętego zdania, dodał:

— A pomnijcie też czasem o mnie....

Ostatnie słowa wymówił szeptem, głosem dziwnie drżącym, który duszę Halszki do głębi poruszył.

Podniosła do góry swe piękne szafirowe oczy, które w tym momencie jakiémś rozrzewnieniem się zamgliły, ale już królewic odwrócony był od niéj i witał z uśmiechem mężczyznę lat średnich, wysokiego wzrostu, o twarzy bardzo śniadéj, który oczyma przygasłemi i mętnemi patrzał upornie w twarz Halszki.

Był to właśnie Adam Kazanowski, ulubieniec królewica Władysława, który już od dłuższego momentu, ślad w ślad prawie postępował za Halszką i widocznie śledził jéj rozmowę z królewicem, chociaż słów dosłyszeć nie mógł.

— A dobrze, że cię spotykam — rzekł głośno królewic, ujmując Kazanowskiego pod ramię i idąc z nim napowrót. — Król Jegomość szwedzki chciał cię koniecznie widzieć, a nawet gońców po ciebie rozsyłał, aby ci zwiastować, jako chcąc wynagrodzić wierność twoją i zarazem afekt nasz ku tobie okazać, postanowiliśmy, ze spadku naszego po ś. p. rodzicu, dwór przy Krakowskiém Przedmieściu się znajdujący, obok klasztoru OO. Bernardynów, który był do użytku bicia monety urządzony, tobie, mości starosto, na wieczne czasy darować, o czém akt spisany będzie w grodzie warszawskim.

Kazanowskiego wzrok przygasły rozpłomienił się nagle.

— Nie zasłużyłem na tyle łaski! — zawołał — wszak ci to dar iście monarszy....

— Takim też jest... — odparł królewic, śmiejąc się z pewnym przymusem — królewiczowie polscy umieją pamiętać, kto im przyjaciel... umieją też zapominać uraz i darowywać krzywdy....

Te ostatnie wyrazy wymówił z naciskiem i znalazłszy się w tymże momencie koło księcia hetmana, podał mu prawie równocześnie rękę, żegnając.

Radziwiłł zrozumiał przymówkę, ale nie pokazał żadnego nieukontentowania po sobie, przygryzł jeno wargi i szedł odprowadzając królewica aż do drzwi. Kazanowski szedł także, bo go królewic ciągle pop ramię wiódł, a gdy wreszcie u drzwi chciał go pożegnać i raz jeszcze dziękczynienia składał, Jan Kazimierz odejść mu nie dał i za sobą pociągnął, mówiąc głośno:

— Jedziesz ze mną, mości Kazanowski; winieneś przecie nie mnie tylko, ale przedewszystkiém królowi Władysławowi dziękować....

Z temi słowami, skłoniwszy się raz jeszcze obecnym z łaskawym uśmiechem, wyszedł z sali i odjechał. (C. d. n.)

rzeż do dziś dnia przynajmniéj mało ma u nas racyi bytu. Mało miast większych, zapewniających jako tako korzystny rynek zbytu na bydło tuczne, przytém ludność w porównaniu z mieszkańcami zachodniéj Europy uboga, mało w ogóle przyzwyczajona do mięsnych pokarmów, obywająca się przytém najgorszego gatunku, bo najtańszém mięsem. Pozostaje więc producentem jedynie wywóz za granicę. Ten jednakowoż w braku dostatecznego kapitału z jednéj a inicyatywy z drugiéj u naszych rólników dotychczas zupełnie leżał odłogiem. Dopiero w ostatnim czasie pomyślano nad wyzyskiwaniem tego źródła dochodu. Powstał w gronie właścicieli ziemskich projekt założenia spółki wywozu wyrobów mięsnych za granicę. Pomiędzy inicyatorami projektującego się towarzystwa spotykamy ludzi z wszech miar zaufania godnych, że wymienię tylko p. Gustawa Plewakę, najznakomitszego bez kwestyi z naszych ekonomistów praktycznych. W obec przepełnienia rynków niemieckich miejscową produkcyą zwrócono swe oczy na Francyą W tym celu wysłano do Paryża kilka przesyłek próbnych wędlin i innych naszych wyrobów mięsnych. Relacye wysłanego do Paryża agenta projektującéj się spółki brzmiały bardzo pomyślnie, chociaż z drugiéj strony zataić nie można, że nadchodziły niejednokrotnie do nas głosy zamieszkałych w nadsekwańskiéj stolicy ziomków naszych, które rzecz tę w cokolwiek odmiennem przedstawiały świetle.

(Dokończenie nastąpi.)

ZIEMIE POLSKIE.

* Z Podlasia donoszą do „Dzien. Pozn.“, iż obecnie władze rosyjskie wynalazły nowy sposób pozbywania się Unitów.

Z Rudna — pisze korespondent — przeznaczono do wywiezienia 37 Unitów pod pozorem, że są złodzieje, ludzie niespokojni i niepewni. Zdemoralizowana ludność prawosławna, podburzana prócz tego przez popów i strażników, wskazuje na Unitów, których rząd stara się pozbyć, jako na indywidua podejrzane, niespokojne, lub nawet oskarża ich o złodziejstwa. Prawosławni, którym ciągle o tém mówią, że po Unitach za tanie pieniądze kupią ich grunta, w donosach nie krępują się żadnemi względami i nie oszczędzają nawet bliższych krewnych.

W parafii Gęsiéj wójt zapowiedział, że wkrótce znowu rozpoczną się wywózki Unitów. Grunta niektórych zesłanych do Orenburga już posprzedawano, tak że pozostaje tylko ulegalizowanie sprzedaży u rejenta. — Wiadomo, że rząd wymógł od Unitów zesłanych do gubernii orenburskiéj, by wydali mu plenipotencyą na sprzedaż swych gruntów. — Z początku Unici stanowczo odmówili wydania podobnéj pienipotencyi. Następnie jednak że niektórzy znękani głodem nie tylko zgodzili się na podpisanie plenipotencyi, lecz nawet na umieszczenie w niéj, że z Podlasia wyemigrowali dobrowolnie. Gruntów w gubernii orenburskiéj nie przyjęli. Władze, nagradzając ich gotowość w wypełnianiu żądań, obiecały osiedlić ich w bliższych miejscowościach. Tymczasowo wydają im dziennie po ośm kopiejek na życie. Grunta z inwentarzem na Podlasiu posprzedawano za 900 rubli. Czy jednakże z pieniędzy tych otrzymają co właściciele, można wątpić, gdyż naczelnicy powiatowi utrzymują, że rządowi ze sprzedaży gruntów unickich zaledwie wrócą koszta podróży Unitów do gubernii orenburskiéj, jak gdyby Unici prosili o to, by ich wywożono.

Na całym Podlasiu ściągają obecnie kontrybucye za dzieci nieochrzcone w cerkwi. Za dziecko każą płacić po rubli dwadzieścia pięć. W Rudni już po domach chodzili i spisywali dzieci nieochrzcone w cerkwi.

NIEMCY.

* Berlin, 22 maja. W zdrowiu cesarza nie zaszła żadna znaczniejsza zmiana. Monarcha codziennie wyjeżdża powozem w towarzystwie rodziny i lekarzy w okolice Charlottenburga. Jutro odbędzie się ślub drugiego syna cesarza z księżniczką Ireną w zamku charlottenburgskim, poczém młoda para wyjedzie na czas pewien do zamku Erdmannsdorf (Erdmanów?) na Ślązku a rodzina cesarska przesiedli się do Poczdamu. Podobno w dniu tym odbędą się, jak niektóre dzienniki angielskie donoszą zarazem zaręczyny księżnéj Wiktoryi z księciem Aleksandrem Battenbergiem. Pogłoska ta nie wydaje się jednakowoż zbyt prawdopodobną, zwłaszcza, że wśród wymienionych przez „Nordd. Allg. Ztg.“ gości nie ma wcale księcia Aleksandra.

— Drugi syn księcia kanclerza, hr. Wilhelm Bismarck, który obecnie zajmuje stanowisko landrata powiatu Hanau, mianowany zostanie niebawem prezesem rejencyi w Hanowerze. Synowie księcia kanclerza rzeczywiście szybko awansują.

„Berliner Tageblatt“ donosi, że frankfurckie duchowieństwo katolickie oświadczyło w odpowiedzi na wezwanie komitetu pomnikowego, iż nie rychléj weźmie udziału w składkach na pomnik cesarza Wilhelma, dopókąd zabrane duchowieństwu na podstawie ustawy obrocznéj 16 milionów marek poszczególnym dyecezyom zwrócone nie zostaną.

— Podczas t. zw. przesilenia kanclerskiego nie taiły się pisma półurzędowe bynajmniéj z niechęcią swą do cesarzowéj Wiktoryi i nienawiść swoją dosyć wyraźnie przy każdéj wypowiadały sposobności. Pod tym względem odznaczała się szczególniéj gazeta „Dresdener Nachrichten“, która w artykule „Keine Frauenzimmer-Politik“ przewyższyła wszystkie inne dzienniki. Artykuł ten znalazł należytą ocenę i odprawę w wolnomyślnéj „Neue Ruppiner Ztg.“, któréj za to, że ujmując się za cesarzową powtórzyła w replice kilka ustępów owego zjadliwego artykułu, wytoczyła prokuratorya pruska proces o obelgę cesarzowéj. O ile wiemy, to gazecie „Dresdener Nachrichten“ za powyższy artykuł procesu nie wytoczono. Dziwna logika!

— W jednym z ostatnich numerów grozi „Nordd. Allgem. Ztg.“ Francyi, że jeżeli nie ustanie niebawem prześladowanie podróżnych niemieckich, udających się w celach handlowych, familijnych, naukowych itd. do Francyi, to Francuzi spodziewać się mogą rychłych represaliі ze strony niemieckiéj. Podobne oświadczenie bynajmniéj na polepszenie stósunków francusko-niemieckich wpłynąć nie zdoła. (Zob. telegramy.)

WŁOCHY.

* Rzym, 21 maja. W encyklice, wystósowanéj z powodu zniesienia niewolnictwa w Brazylii do episkopatu brazylijskiego (*In plurimis*) powiedział Papież, jak już wczoraj donosiliśmy, że żaden z darów, jakie otrzymał od czasu wstąpienia swego na Stolicę św., nie był mu milszy nad zniesienie niewoli w Brazylii, jak to już w styczniu roku bieżącego oświadczył do brazylijskiego posła. Papież uznaje poniesione w tym kierunku przez cesarza i rejentkę starania, i rozwodzi się następnie nad całą chrześciańską nauką o niewoli i wolności, zaznaczając, jak w skutek grzechu pierworodnego poniżył się ród ludzki, i że u wszystkich nawet cywilizowanych ludów, jak u Greków i Rzymian istniało ustawodawstwo, mocą którego część ludzkości była rzeczą podległą własności i kaprysowi pana. Od samego początku swego chrześciaństwo proklamowało równość wszystkich ludzi, zalecając zarazem poddanie się, aby nie wywołać ogólnego przewrotu. Papież przypomniał daléj, co jego poprzednicy uczynili na rzecz niewolników, — począwszy od Hadryana I, który im pozwolił żenić się, Piusa II i Leona X, którzy wpływali na Hiszpanią i Portugalią celem zniesienia handlu murzynami, od Piusa VII, który poruszył tę sprawę na kongresie wiedeńskim, aż do Grzegorza XVI, który potępił handlarzy niewolników. Papież zaleca wreszcie brazylijskim Biskupom, aby popierali rządy cesarza.

IRLANDYA.

* Dublin, 20 maja. Na sejmiku irlandzko-katolickich posłów, odbytym w zeszły czwartek w Mansion-House w Dublinie, powzięto następującą rezolucyą, wymierzoną przeciwko znanemu dekretowi papieskiemu:

Ponieważ my niżéj podpisani irlandzko-katoliccy członkowie parlamentu widzimy, że wrogowie Kościoła i Irlandyi niedawno temu ogłoszoném brewem św. Kongregacyi inkwizycyjnéj posługują się jako bronią polityczną w celu poniżenia sprawy irlandzkiéj, powaśnienia ludu z jego duchownymi przywódzcami i w celu dalszego jeszcze pomnożenia niebezpieczeństwa grożącego wolności a nawet bytowi naszego narodu, — pomni na obowiązki, jakie mamy jako katolicy wobec Stolicy apostolskiéj a jako wybrani reprezentanci narodu wobec naszego kraju uchwaliliśmy jednogłośnie co następuje:

1) Faktyczne twierdzenia w brewe św. Oficyum, zdaniem naszém, są nieuzasadnione i nigdy nie byłyby zostały ogłoszone, gdyby Kongregacya była zasięgnęła rady duchowieństwa irlandzkiego i wybranych reprezentantów narodu przy tak uprzedzonym sądzie o narodzie irlandzkim.

a) Twierdzenie, jakoby przy dzierżawach w Irlandyi istniała zupełna swoboda ugodowa, z kilku nadzwyczaj nielicznemi wyjątkami jest nieuzasadnione i nieprawdziwe. Fakt, że całe ustawodawstwo ostatnich lat ośmnastu opiera się właśnie na braku wolności przy zawieraniu kontraktów, sprzeciwia się temu. Od początku t. zw. kampanii rząd torysów wydał ustawę, na mocy któréj zmieniono 100 tysięcy kontraktów dzierżawnych dla ich jednostronności i okrucieństwa.

b) Urządzenie i postępowanie sądów ziemiańskich nie może uchodzić za dostateczny powód do twierdzenia zawartego w brewe, jakoby tém samém wygórowane czynsze dzierżawne zostały obniżone do stopy sprawiedliwéj. Przeciwnie nie mogą sądy przy nieurodzajach i nieszczęśliwych wypadkach stopy obniżać. Zresztą w sądach rej wodzą zwolennicy właścicieli dóbr. Wbrew intencyi ustawy przy unormowaniu czynszu obliczają się także melioracye zaprowadzone przez dzierżawców.

Tak samo nie istnieją żadne przepisy co do zwolnienia od zaległego czynszu dzierżawnego, tak, że właściciele dóbr mogą zagrozić wypędzeniem, skoro dzierżawca śmiałby się udać do sądu ziemiańskiego z prośbą o zniżenie dzierżawy.

Właścicielom dóbr na każdy wypadek przysługuje prawo apelacyi, czego najwięcéj się obawiają dzierżawcy. Wreszcie ustawa nie odnosi się do wszystkich klas dzierżawców.

c) Na twierdzenie jakoby wymuszano na dzierżawcach czynsz dzierżawny i składano go u nieznajomych, odpowiadamy, że wiadomo powszechnie, iż dzierżawcy dobrowolnie pieniądze składali u osób znajomych, do których mieli zaufanie, ażeby ujść wygnania i że sumy te bez wyjątku i bez odtrącenia zwrócone zostały dzierżawcy.

d) Niesprawiedliwe i okrutne wykonywanie prawomocnéj ustawy o wydalaniach zatruło żywot całych pokoleń ludu irlandzkiego, wypędzając je z domów, wzniesionych własną pracą, zabierając cały plon ich zachodów około podniesienia dobrobytu i wydalając miliony z własnego kraju. Ustawa ta została nowemi środkami wzmocnioną w roku ostatnim, gdzie na podstawie ustawodawstwa pozostającego w ręku właścicieli dóbr, uchwalono przepisy, niweczące szczęście tysięcy rodzin i wydziedziczające je z uprawnionéj współwłasności ziemi. Oświadczamy uroczyście, że nielitościwe wykonywanie prawa tego jest wielką przyczyną złych namiętności, zbrodni i konfliktów.

2) Nie możemy nie zaprzeczyć twierdzeniu, jakoby irlandzcy farmerzy byli zwyczajnymi dzierżawcami. Są oni nie tylko bonae fidei, ale stricti iuris głównie interesowani na swém stanowisku. Statuarycznie też im podwójne prawo własności gruntowéj przyznano.

3) Jako katolicy i jako Irlandczycy ubolewamy głęboko, że św. Oficyum nie wspomina ani jedném słówkiem o źródle i prowokacyi całéj niedoli i zaburzenia w Irlandyi, że nie wspomina o niesprawiedliwości ze strony tych, którzy przez fałszywe obietnice przywłaszczyli sobie ustawodawstwo i rządy, którzy zapierają się chrześciańskiéj miłości bliźniego a używają potwarzy, ażeby poprzeć ustawy wyjątkowe i którzy tychże ustaw używają, ażeby zatrzymać swe dobra.

4) Nad faktem, że św. Kongregacya zupełném milczeniem pominęła tak wykroczenia przeciwko sprawiedliwości i miłości chrześciańskiéj, ubolewać trzeba tém bardziéj, że wrogowie Kościoła i naszéj narodowéj sprawy nadużywają powagi Stolicy apostolskiéj, wydając ją jako nieprzyjaciółkę politycznych dążności Irlandyi i dla tego, że napomnienia św. Kongregacyi ani jedném słowem nie potępiają systematycznego przeciwko domowemu szczęściu narodu skierowanego gwałcenia przykazań sprawiedliwości i miłości chrześciańskiéj, ale że raczéj zwracają się przeciwko przypadkowym i wyjątkowym wypadkom podrzędnym.

5) Żądanie narodu irlandzkiego co do reformy agraryjnéj i wolności politycznéj jest koniecznością, opartą na prawie natury i zostało zawsze przeprowadzone środkami dozwolonemi obowięzującą konstytucyą. Tylko bezustannéj organizacyi i agitacyi zawdzięcza naród irlandzki niezbyt wielką miarę religijnéj i politycznéj wolności, którą się cieszy. Ruch narodowy z każdym dniem się wzmaga i wzrastać będzie dopóty, dopóki mimo gwałtu i pogardy nie odniesie zwycięstwa.

6) Uznając jako katolicy najzupełniéj duchowną jnrysdykcyą Stolicy Apostolskiéj, jako powołani strażnicy obywatelskich swobód, których tak stanowczo bronili nasi przodkowie, zniewoleni jesteśmy wspólnie z naszymi kolegami innego wyznania oświadczyć uroczyście, że irlandzcy katolicy nie mogą Stolicy Apostolskiéj przyznać prawa do mieszania się do spraw politycznych narodu irlandzkiego.

Podczas kiedy tak gros parnelitów bez ogródki odmawia posłuszeństwa papieskiemu rozporządzeniu, potępiającemu ze względów czysto moralnych system boycottowania i plan akcyi wojennéj, wydał z drugiéj strony wybitny narodowiec irlandzki, T. W. Rolleston broszurę, w któréj jak najstanowczéj potępia system boycottowania. Naród — powiada on — który się entuzyazmuje do takich środków i uważa je za broń dozwoloną, niezdolny jest rządzić się samodzielnie. Dawniejszy Fenianin O'Leary, zgadza się z autorem broszury i oświadcza w „Freemans Journal,“ że haniebny jest system obowiązujący dzisiaj w Irlandyi, a podszczuwający przeciwko każdemu, co ma odwagę wypowiedzenia osobistego zdania w obec władzy, czy nią jest rząd angielski i sekretarz stanu Balfour, czy też liga lub deputowany Harrigton.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, środa 23 maja

* **Doniesienia urzędowe.** Król mianował dotychczasowego inspektora budowli wodnych, radzcę budowniczego Kröhnke'go we Wrocławiu radzcą rejencyjnym i budowniczym.

* *Walne zebranie* katolików śląskich odbędzie się — jak wiadomo — w dniu 17, 18 i 19 lipca. „Oberschl. Volks-Ztg.“ donosi, że zebranie przedłuży się prawdopodobnie o dzień jeden, a to głównie dla tego, aby można bardziéj uwzględnić katolików polskiéj narodowości. — Spodziewamy się, że nasi współwyznawcy niemieccy będą o tyle sprawiedliwi, iż się z nami podzielą rzetelnie czasem i dwa dni przeznaczą na niemiecki, a dwa na polskie obrady. Mówców z naszéj strony nie zabraknie; gdyby czcigodne duchowieństwo śląskie miało być pod tym względém w jakimkolwiek kłopocie, prosimy o zgłoszenie się do nas, a potrzebie chętnie zaradzimy.

* **Wystawa sztuki polskiéj** w teatrze polskim otwartą będzie tylko trzy razy tygodniowo t. j. w niedzielę, wtorek i czwartek — w niedzielę od godziny 12 do 4 po południu, a we wtorek i czwartek od godziny 11 do 4 po południu.

Cena wejścia na wystawę 20 fen., dla uczniów i uczennic po 10 fen.

* **W ogrodzie pp. Cegielskich** w dniu 27 b. m. odbędzie się urządzony staraniem Towarzystwa Pomocy Naukowéj dla dziewcząt polskich podwieczorek i koncert. Pewni jesteśmy, że publiczność na zabawę tę, jako mającą cel bardzo szlachetny, licznie się zejdzie.

* **Dziś** rozpoczyna się tu w gmachu rejencyjnym konferencya dyrektorów wyższych zakładów naukowych.

* **Morderstwo.** W nocy z 21 na 22 b. m. około godziny 1 otrzymał jakiś nieznajomy przystojnie ubrany mężczyzna na Tamie ranę w szyję. Ranny zawlókł się jeszcze na Chwaliszewo do domu pod nr. 73, oparł się o okno wystawne, przed którém zmarł niebawem wskutek upływu krwi. Przywołany przez stróża lekarz skonstatował śmierć nieszczęśliwego. Dotychczas sprawców tego morderstwa nie wyśledzono. — Denat liczy 26—28 lat i był ubrany w popielaty surdut; znaleziono przy nim srebrny zegarek z łańcuszkiem niklowym, torebkę do cygar z nr. 6. Dotychczas nieznane jest jego nazwisko.

* **Na rok** etatowy 1888/89 mają zapłacić na cele komunalne: 1) miasto Swarzędz 2716 marek 39 fen., 2) obwód owiński 7876 m. 90 fen., 3) obwód poznański I 9780 m. 44 fen., 4) obwód poznański II 13,783 m. 39 fen., 5) królewski fiskus leśniczy 29 m. 5 fen., 6) fiskus kolejowy 645 m. 46 fen., 7) zamiejscowi *(forenses)* 1257 m. 94 fen. — razem 36,083 m. 57 fen.

* **Krotoszyn.** W nocy na czwartek popełniono w lesie pod Roszkami morderstwo. Borowy Kaźmierczak udał się około 3 godziny w nocy do lasu, gdzie zastał kłusownika, który co dopiero zabił sarnę. Kłusownik, widząc nadchodzącego borowego, począł uciekać, a następnie skrył się poza obszerny dąb, z poza którego strzelił do ścigającego go Kaźmierczaka, i ugodził go powyżéj prawego oka, tak że tenże natychmiast ducha wyzionął. Mordercy dotychczas nie wyśledzono, choć po pasku, którym związał zabitą sarnę, niezawodnie uda się go wykryć.

* **Teatr polski w Pleszewie.** Jutro w czwartek 24 b. m. komedyą Z. Przybylskiego *„Państwo Wackowie“*.

W sobotę komedyą Kamieńskiego *„Staroświecczyzna i postęp czasu“*.

W niedzielę 27 b. m. dramat Kozłowskiego *„Kaźmirz Wielki i Esterka“*.

* **Pokwitowanie.** W dalszym ciągu złożyli na powodzian parafii pogorzelickiéj na moje ręce: Ks. proboszcz Hemerling z Brzóstkowa od siebie i parafian 27,01 m., ks. dziekan Sadowski z Siedlemina II ratę od parafian z Ciświcy 17 m., Ant. Grygier 1 m., pani Taczanowska 6 m. (razem 24 m.), L. z Lidzbarka 20 m., ks. proboszcz Bobowski z parafii Karmińskiéj 4 m., Redakcya „Orędownika“ 75 m., Ż. i Cz. 13 marek.

Szlachetnym Ofiarodawcom składam w imieniu powodzian najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

Pogorzelica, 22 maja 1888.

Ks. Szafranek.“

* **Miłosław.** W piątek przystąpili radni miasta naszego do ponownego wyboru burmistrza, gdyż pierwszy wybór z powodu błędu formalnego unieważniony został. Wybrano ponownie p. Malikowskiego z Miasteczka.

* **Września.** Landrat powiatu wrzesińskiego, Loos, otrzymał urlop do 27 b. m. podczas którego zastępuje go sekretarz powiatowy Klein.

* **Kościan.** Landrat powiatu kościańskiego Grosse otrzymał cztero-tygodniowy urlop od 22 b. m. Zastępować go będzie bar. Langermann Erlenkamp z Lubinia.

* **Nie tylko** ze wszystkich prawie stron Księstwa, ale i z dalszych okolic Europy dochodzi wiadomość o pojawieniu się ptactwa azyatyckiego *Syrohaptes paradoxus*, nazwanego po polsku przez Tyzenhauza *Pustynnikiem*. (Pocóż więc tworzyć z niemieckiego *Steppenhuhn* jakąś *kuropatwę stepową*?) W Szlezwiku wydała rejencya zakaz strzelania tych ptaków pod karą 30 marek. I my odzywamy się ponownie do naszych myśliwych, aby tych gości azyatyckich nie płoszyli i baczyli na to, aby jaj nie podbierano i gniazd nie niszczono. Ptaki te podobne są do naszych kuropatw.

* **Dzierżawcy** domen królewskich płacą najmniéj za hektar w naszych dzielnicach. I tak w obwodzie rejencyi gąbińskiéj płacą tylko 16,06 m., w obwodzie rejencyi poznańskiéj 19,80 m., bydgoskiéj 20,53 m. Najdrożéj płacą w obwodach rejencyi ślęswickiéj i magdeburskiéj bo 78,79 m. resp. 82,59 m.

* **Nakło.** W Kamieńcu, folwarku należącym do Strzelewa, zgorzała w piątek rano stodoła dominalna, do któréj krótko przedtém wpędzono 500 sztuk owiec, gdyż z owczarni wyrzucano mierzwę. Owce spaliły się wraz z stodołą, a tylko pomyślnemu kierunkowi wiatru zawdzięczyć należy, że i reszta budynków nie spłonęła.

* **Wyrzysk.** W Samostrzelu zgorzały w dniu 18 b. m. w południe czworaki, przyczém zginęła w płomieniach kobieta i dwoje dzieci. Inna niewiasta zmarła niebawem potém wskutek znacznego poparzenia się. Ogień wzniecili podobno dzieci bawiące się zapałkami.

* **Kempno.** Wieś Kuźnicę starą, obejmującą 373 hekt. areału, nabył na subhastacie dziedzic Sobótki, w powiecie pleszewskim, Stiegler, za cenę 107,500 marek.

* **Odnowienie** losów do 2 klasy 178 loteryi pruskiéj winno nastąpić do dnia 14 czerwca godziny 6 wieczorem.

* **Berlin.** Towarzystwo Przemysłowców Polskich urządza w niedzielę 27 b. m. wycieczkę do pobliskiego „Johannisthalu“ w lokalu p. Winstrucka. — Wyjazd wspólny z dworca zgorzelickiego (Görlitzer Bahnhof) rano o godzinie 9½. Na wycieczkę tę rodaków w Berlinie i okolicy zamieszkałych uprzejmie zaprasza Zarząd.

* **W Kolbuszowie,** gdzie, jak wczoraj donosiliśmy, powstał w dniu 18 b. m. pożar, spaliło się blisko 300 budynków. Około 500 rodzin pozostało bez dachu.

* **Kalendarz.** Jutro w czwartek dnia 24go maja św. Joanny wdowy.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 54. Zachód o godzinie 8 minut 0.

TELEGRAMY.

Berlin, 23 maja. Cesarz przepędził noc zadowalniająco; dziś wstał o godzinie 9½, a od godziny 10½ bawi w parku.

Strasburg, 23 maja. Rozporządzenie ministeryalne z dnia 22 b. m. przepisuje: Od czwartku dnia 31 maja 1888 r. muszą wszyscy obcokrajowcy, przybywający od granicy francuzkiéj, bez wyjątku czy są w przejeździe, czy zamyślają zamieszkać w kraju, posiadać paszport opatrzony wizą niemieckiéj ambasady w Paryżu. Wiza nie może być starszéj daty, jak rok. Karty legitymacyjne procederowe dla zagranicznych podróżnych handlowych nie zastępują żądanego paszportu. Obcokrajowcy, nie posiadający prawidłowego paszportu, powstrzymani zostaną od dalszéj podróży, a w razie koniecznym odstawieni zostaną za granicę. Poddani niemieccy, przybywający do Niemiec przez granicę francuską, nie potrzebują posiadać paszportu; zwolnieni od obowiązku paszportowego są mieszkańcy francuskich gmin pogranicznych, o ile się udają do sąsiednich niemieckich pogranicznych osad w celach handlowych i odpowiednio się wykażą w obec straży pogranicznéj.

Berlin, 23 maja. Wczoraj przybył do Berlina niemiecki ambasador z Carogrodu, hr. Radowitz. Wieczorem przybyli również książę Walii, ks. Albrecht wraz z małżonką, w. książę rosyjski Sergiusz i grecki książę następca tronu.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Ziemianina** wyszedł nr. 20 i zawiera: Czy sosnę siać, czy sadzić? Feliks Markiewicz. — Uprawa buraków pastewnych, Dąbrowski. — Dział pytań i odpowiedzi. — Wiadomości bieżące. — Rozmaitości: Jeszcze słówko o włóczeniu żyta. — Niszczenie chrabąszczy. — Środek przeciw śnieci (ustilago carbo) jęczmienia. — Pociąganie wapnem pni drzew owocowych. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Zebrania Towarzystw rolniczych. — Dział komisowo-informacyjny. — Ogłoszenia.

* **Tygodnika Powieści** wyszedł z druku nr. 34 i zawiera: Ciernie i kwiaty, powieść przez autora „Rodziny Lanquierów“ i „Odźwiernéj z Alfortville“, przekład z francuskiego (ciąg dalszy). — Jéj największy wróg, powieść w dwóch tomach przez Mrs. Alexander, przekład z angielskiego E. z Kurowskich Puffke (ciąg dalszy).

Przybyli do Poznania.

Poznań, 22 maja

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Ks. proboszcz Arendt z Wielenia, ks. proboszcz Górecki z Roska, ks. proboszcz Tesmer z Kosztowa, ks. proboszcz Renk witz z Trzciela, ks. Stelter z Bledzewa, Radoński z synem z Inowrocławia, dr. Jaworowicz z Bieździadowa, Waberski z Pobiedzisk, pani Kaufmann z Kalisza, pani Schroer z Babina.

(Nadesłano).

Uwaga dla palących! Kto pragnie palić dobre papierosy i wyborne tureckie tytonie, niechaj kupuje wyroby z fabryki „VULKAN“ J. F. J. Komendzińskiego w Dreźnie. (1828)

Amatorzy i znawcy papierosów.

Telegram giełdowy
Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 23 maja 1888. (Kursa końcowe)

Kurs z dnia	22	23
Pszenica słabiéj.		
na maj-czerwiec	175 25	174 50
na wrzesień-październik	178 75	178 25
Żyto słabiéj.		
na maj-czerwiec	131 —	130 75
na czerwiec-lipiec	131 50	131 —
na wrzesień-październik	137 75	137 —
Oléj rzep. spok.		
na maj	47 70	47 70
na wrzesień październik	48 10	48 10
Okowita stale.		
opodatkowana.		
w miejscu	100 60	190 90
na maj-czerwiec	99 50	99 50
eksportowa	34 50	34 50
na maj-czerwiec	34 30	34 40
na sierpień-wrzesień	35 80	35 90
spożywcza	53 60	— —
na maj-czerwiec	53 50	53 70
na sierpień-wrzesień	54 90	55 —
Owies		
na maj-czerwiec	123 75	123 50
Wyp. żyta wsp.	350	
Wyp. okowity kw.	10,000	—,000
„ „ „ eksportowa	—,—	—,—
„ „ „ spożywcza	20,—	40,—

Kurs z dnia	19	22
Consol. 4%	107 50	107 60
Poznańskie 4% listy zastawne	102 30	102 50
Poznańskie 3½% listy zastawne	100 —	100 10
Poznańskie listy rentowe	104 60	104 60
Austryackie banknoty	160 75	161 —
Austryackie renta srebrne	64 40	64 25
Rosyjskie banknoty	168 90	169 40
Rosyjskie consol. 1871	91 40	91 50
Rosyjskie listy zastawne	81 60	81 60
Polskie 5% listy zastawne	51 50	51 50
Polskie likwidacyjne listy zast.	46 —	46 —
Węgierskie 4% renta złote	77 50	77 75
Austryackie kredytowe akcye	139 90	139 —
Austryackie francuskie koleje	94 —	94 25
Lombardy	35 10	35 25
Usposob. spok.		

Stan powietrza.

Dnia 22 maja 1888 r. o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Temp. C.
Mulaghmore . .	777	spokojnie.	pogodne	11
Aberdeen . . .	776	W.Płn.W. 1	pochmurno	12
Chrystiansund .	774	Z.Płd.Z. 6	parno	11
Kopenhaga. . .	774	Płn	2 pogodne	8
Sztokholm . . .	774	Płn.Płn.W	2 bez chmur	10
Haparanda . . .	772	spokojnie.	zachm.	5
Petersburg . . .	770	Płn.Płn.W.	2 zachm.	1
Moskwa . . .	753	Płn.	1 zachm.	8
Kork. Queenst.	773	Płn.Płn.Z.	1 pogodne	11
Brest	—	—	—	—
Helder	771	Płn.W.	1 pochmurno	11
Sylt.	773	Płd.W.	4 bez chmur	10
Hamburg. . .	772	W.	3 bez chmur	12
Swinemünde . .	773	Płn.W.	5 pogodne	7
Neufahrwasser.	771	Płn.	4 zachm.	7
Kłajpeda. . . .	770	Płn.Płn.W.	3 pogodne	8
Paryż	—	—	—	—
Monaster. . . [1]	770	Płn.Płn.Z.	3 deszcz	10
Karlsruhe . . .	767	Płn.W.	2 pół zachm.	17
Wiesbaden. . .	768	Płn.W.	2 bez chmur	16
Monachium . .	767	Płn.W.	4 zachm.	12
Kamienica . . [2]	769	W.	4 deszcz	10
Berlin	771	Płn.Płn.W.	4 pogodne	12
Wiedeń.	764	Płn.Z.	2 zachm.	15
Wrocław. . [3]	768	Płn.Płn.Z.	4 pogodne	11
Isle d'Aix . . .	—	—	—	—
Nizza.	—	—	—	—
Tryest . . . . [4]	761	W.Płn.W.	4 pół zachm.	22

[1]) Mgła, deszcz. [2]) Mgła. [3]) Nocą deszcz. [4]) Wczoraj burza.

Skala siły wiatru: 1 = lekki powiew 2 = mały, 3 = słaby, 4 = umiarkowany, 5 = ostry. 6 = silny, 7 = mroźny, 8 = burzliwy 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza. 12 = orkan.

Uwaga. Stacye powyższe podzielone są na 4 grupy: [1]) Europa północna, [2]) pas nadbrzeżny od Irlandyi do Prus Wschodnich, [3]) Europa środkowa na południe od powyższego pasu, [4]) Europa południowa. — W wyliczaniu stacyi zachowano w każdéj grupie kierunek od zachodu ku wschodowi.

Objaśnienie: Płn. = północ. Płd. = południe W. = wschód. Z. = Zachód.

Pogląd na stan powietrza:

Barometryczne maximum o przeszło 775 mm idzie od Szkocyi ku Z. do Szwecyi południowéj tak że ponad Europą centralną przeważają wiatry z PłnW., które w Niemczech południowych dość silnie występują. Karlsruhe melduje burzę z PłnW. Ponad Niemcami jest powietrze na Płn. pogodne i chłodne, na Płd. pomrocznе, przy prawie zupełnie normalnych stósunkach ciepłoty. Górne obłoki obłoki idą ponad Niemcami południowemi na prawo od wiatru dolnego. Archangelsk melduje $1^1/_2$ stopni zimna.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.

w maju.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp. w. Cel
22. Pop. 2	763 4	Płn. silny.	pogodne	+14,8
22. Wiecz. 9	765.0	Płn. silny.	pogodne	+ 8,3
23. Ran. 7	765,6	Płn. silny.	pogodne	+ 6,5

Dnia 22 maja maximum ciepła + 15°6 Cel.
„ „ minimum ciepła + 8°0 Cel.

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos. Zeit." jak następuje:

Pogoda i piękne powietrze, ciepło i sucho, lekkie lub słabe, czasami zaostrzające się wiatry, parno. Później wzrastające zachmurzenie i miejscami burza. Nocą chłodno.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Heskie elektoralne 40-talarowe losy. Najbliższe ciągnienie odbędzie się dnia 1 czerwca. Przeciwko stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około **45 marek** za sztukę, zabezpiecza bank pod **firmą** Carl Neuburger. Berlin, Französische Str. Nr. 13, za premią 3,50 marek za sztukę.

Berlin, 22 maja. Miejskie targowisko centralne. (Urzędowe sprawozdanie dyrekcyi). Na sprzedaż spędzono 3380 sztuk bydła rogatego, 6460 sztuk trzody chlewnéj 1889 cieląt, 15582 skopów. — Nadzieje, wywołane upłynionemi świętami, nie spełniły się, ostatnie targi na mięso wykazały z powodu poprzedniego zbyt licznie obesłanego targu w poniedziałek i z powodu wystawy bydła opasowego — gdzie nawiasem powiedziawszy zdołano tylko mierne ceny osiągnąć — znaczną zniżkę cen i znaczną liczbę niesprzedanego towaru. Z powodu tego panowało na dzisiejszym targu niemałe przytłumienie, który — z wyjątkiem u jagniąt — był powolny i niepomyślny. — Bydło rogate. Eksporterzy w głównéj części zaopatrzyli się już wczoraj i przedwczoraj, a rzeźnicy okazywali mało chęci do kupna. Wszystkiego nie sprzedano. Płacono za gatunek I 50—53 mrk., za gatunek II 45—48 mrk., za gatunek III 36—40 mrk., za gatunek IV 30 do 34 mrk. za 100 funt. wagi mięsnéj. — Trzoda chlewna. Chociaż płacono aż do 2 mrk. więcéj aniżeli zeszłego poniedziałku, to jednakowoż handel był słaby, mianowicie że mało szło na eksport; mimo małego spędu nie rozsprzedano wszystkiego. Płacono za I gatunek 37—38 mrk., za wyborowe piękne sztuki, których atoli było mało, cokolwiek wyżéj, za II gatunek 35—36 m., za gatunek III 32—34 mrk. za 100 funt. przy 20 prct. tary. — Cielęta. Handel już wczoraj rozpoczęty, przeciągnął się do dzisiaj, lecz był powolny. Płacono za gatunek I 40—48 fen., za gatunek II 30 do 38 fen. za funt wagi mięsnéj. — Skopy. Jagnięta, których było atoli mało, rozkupiono już wczoraj, mianowicie że żądano ich na eksport; ceny stare łatwo się ostały. Pośledni towar był licznie zastępiony, tak że za niego zaledwie stare ceny płacono, ztąd też pozostało cokolwiek nierozkupionego towaru. Płacono za gatunek I 39—43 fen., za najlepsze angiel-kie jagnięta do 50 fen., za gatunek II 28—38 fen., za funt wagi mięsnéj.

(W) **Poznań,** 23 maja. (— Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: pogoda

Żyto: stale.

Cena wypowiedziana —,—. Wypowiedziano —,— cent., maj 11,8— ofiar., maj-czerwiec 118 — ofiar., czerwiec-lipiec 119 ofiar., wrzesień-październik 124,— płac.

Owies: stale.

Cena wypowiedz. —,—. Wypowiedziano —,— w miejscu (bez beczki) tow. opodat. —,— pł., 50-ta 51,70 płac., 70-ta 32,40 płc., czerwiec 50-ta 51,90 płac., 70-ta 32,70 płac., lipiec 50-ta 52,50 płacono, 70-ta 33,30 płac., sierpień 50-ta 53,10 płac., 70-ta 33,90 płac.

Ceny targ. w Poznaniu [1]) dnia 23 maja 1888.		TOWAR piękny		średni		pośledni	
Pszenica . .	100 kilg.	18	30	17	80	17	20
nowa . . .	-	—	—	—	—	—	—
Żyto	-	12	—	11	60	11	20
Jęczmień . .	-	—	—	11	60	10	80
Owies . . .	-	11	60	10	90	10	50
Groch wrzący .	-	—	—	—	—	—	—
„ na paszę .	-	—	—	—	—	—	—
Kartofle . . .	-	4	20	3	60	—	—
Łubin żółty. .	-	—	—	—	—	—	—
„ niebieski	-	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	-	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy .	-	—	—	—	—	—	—

(Sprawozdanie urzędowe).

Żyto. Wypowiedziano —— centnarów. Cena wypowiedziana —,— mk., za maj 118,— mrk., wrzesień październik 124,— m.

Owsowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —— litrów. Cena wypowiedziana —.—, mrk. w miejscu bez beczki. 50 m. opodatk. 51.40 mk., 70 m. opodtk. 32,10 m.

(W). **Poznań,** 22 maja. Ceny mąki. Pszenna nr. 00. 13,50—14, mrk. nr. 0 12,50—13 mrk rżana nr. 00 i 1 9,- 9,25 mrk. po 50 kilo, r.

Urzędowe sprawozdanie targowe

komisyi targowéj w mieście Poznaniu

Poznań, dnia 23 maja 1888.

Przedmiot.		TOWAR dobry		średni		pośledni		w przecięciu.	
		Mk.	₰	Mk.	₰	Mk.	₰	Mk.	₰
Pszen.	najw. za 100 kl.	—	—	—	—	—	—	—	—
	najn. -	—	—	—	—	—	—		
Żyto	najw. -	11	90	11	50	11	10	11	40
	najn. -	11	70	11	30	10	90		
Jęczm.	najw. -	—	—	11	10	10	80	10	85
	najn. -	—	—	10	90	10	60		
Owies	najw. -	12	—	11	30	—	—	11	48
	najn. -	11	60	11	—	—	—		

Bydgoszcz, 22 maja.

(Sprawozdanie izby handlowéj). Ceny za 1000 klg.

Pszenica: piękna 170—172 m., średni gatunek 166—169 m., pośledni gatunek 160—165 mrk.

Żyto: w miejscu krajowy 105—109, w średnim towarze —,— m., w poślednim —,— m.

Jęczmień nom.. do browarów 110—115 m., wielki i mały 95—100 mrk.

Owies nom.. w miejscu według jakości 105 do 115 marek. pośledni —,—.

Groch nom. wrzący 130—136, na paszę 100 do 105 marek.

Okowita 50-ta 52,25 m., 70-ta 33,25 m.

Wrocław, 22 maja 1888.

Żyto (za 1000 funt.) spok.. wypowiedziano —— cent. Cena wypowiedziana —— mrk. na maj 124.— żąd., maj-czerwiec 128,— żąd., czerwiec-lipiec 128, — żąd., lipiec-sierpień 130,— żąd., wrzesień-październik 134,— żądano.

Owies. Wypowiedziano —— cent. na miesiąc bieżący 117,00 ofisr., maj-czerwiec 117,00 ofiar., czerwiec-lipiec 117,— ofiar., —,— żąd., lipiec-sierpień 120,— żąd.

Olej rzepiowy spok.. wypowiedz. —— cena w miejscu —,— żądano, na maj 47,50 żąd., maj-czerwiec 47,50 żąd.

Okowita (za 100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 m podatku kons., bez in., wypowiedziano —,— litr. upłyn. wypowiedz. ——, na maj (50-ta) 51,00 ofiar., (70-ta) 31,50 ofiar., oclona —,— żąd., maj-czerwiec (50-ta) 51,00 ofiar., (70-ta) 31,50 ofiar., czerwiec-lipiec (50-ta) 51,30 ofiar.. lipiec-sierpień 52,50 ofiar., sierpień-wrzesień 53,00 ofiar., wrzesień-październik 53,20 żąd.

Cena wypowiedziana na dzień 23 maja: żyto 128.00 mrk., pszenica — mrk. owies 117.00 mrk., rzep —,— m.. oléj rzepiowy 47.50.

Cena wypowiedz. okowi y (excl. 5 mk. podat. konsume.) na dzień 22 maja (50-ta) 51,00 mrk. (70-ta) 31,50 mrk.

Ceny targowe z dnia 22 maja 1888.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki najwyż. M	F	najniż. M	F	średni najwyż. M	F	najniż. M	F	lekki towar najwyż. M	F	najniż. M	F
Pszenica biała	18	40	18	20	18	00	17	50	17	20	17	00
„ żółta	18	30	18	10	17	60	17	40	17	20	17	00
Żyto	12	20	11	90	11	60	11	30	11	10	10	80
Jęczmień	13	50	13	00	12	50	11	50	11	00	10	50
Owies	11	60	11	40	11	10	10	90	10	70	10	40
Groch	14	50	14	00	13	50	13	00	11	50	10	50

Berlin, 22 maja. (Sprawozdanie urzędowe.) — Pszenica, za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 170 do 190 mrk. według jakości; na miesiąc bieżący płacono —,—, na maj-czerwiec płacono —,—, na czerwiec-lipiec płacono 175,50, żądano —,—, na lipiec-sierpień płacono 177,50—177,75, żąd. —, na wrzesień-październik płac. 178,50—179,25—179,00. Wypowiedziano — ton. Cena wypow. —,—.

Żyto za 1000 kilogr. w miejscu pł. 123—131 według jakości; na miesiąc bieżący płac. 131,50, na maj-czerwiec płacono 131,50, na czerwiec-lipiec płacono 131—131,50—131,50, na lipiec-sierpień płac. 134—134,50—134,25, na wrzesień-październik pł. 137,25—136,75—138—137,50. Wyp. —— ton. Cena —,—.

Owies za 1000 kil. w miejscu żąd. 119 do 143 według jakości, na miesiąc bieżący płacono —,—, na maj-czerwiec płacono 123,00—123,25, na na czerwiec-lipiec płac. 128,00—123,35, lipiec-sierpień pł. 123,75—124,25, wrzesień-październik płc. 125,00—124,25. Wypow. —— ton. Cena —.—.

Hamburg. 22 maja. Okowita spok., za maj $22^3/_4$ żąd.. maj-czerwiec —— żąd., czerwiec-lipiec 23— żąd., lipiec-sierpień $23^1/_2$ żąd., sierpień-wrzesień 24— żąd. — Kawa good average Santos za maj $70^1/_2$, za wrzesień $61^1/_2$, za grudzień $57^3/_4$, za marzec 1889 $58^1/_2$ żąd. Usposobienie: potw. Obrót 53000 miechów.

Magdeburg, 22 maja. Cukier ziarnisty excl. worka 96% —,—, cukier ziarn. excl. 92% 22,70. cuk. ziarn. excl. 88% Rendem. 21,50. Drugi produkt excl. 75% Rendem, 18,20. Usposobienie: bez int. Mielona rafin. z beczką 28,—. Miel. Melis I z beczką 26,—. Bez int. Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg za maj —,— ofiar., —,— żądano, czerwiec 12,90 płacono 13,00 żądano, sierpień 13,15 płac., 13 20 żąd., październik-grudzień —,— ofiar. —,— żąd. Stale. Obrót tygodniowy w cukrze surowym ctr. —,—.

W poniedziałek o godz. 3 po południu zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami śś., najdroższa córka i siostra nasza

Józefa Pawlicka

w 17 roku życia. — Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godzinie 5 po południu z zakładu imienia św. Józefa przy ulicy św. Piotra na cmentarz farny, o czém donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Rozbiór Dekalogu

(Dziesięcioro Przykazań)

dla klas wykształceńszych

przez **ks. St. Załęskiego T. J.**

Cena za egzempl. 8o maj. 6 ark. ścisłego druku 50 fen., z przesyłką 60 fen. Wydała i poleca

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

K. Skoraczewski,

krawiec,

St. Rynek 8 **Poznań** St. Rynek 8

poleca na **sezon wiosenno-latowy** wielki wybór doborowych materyi zagranicznych jako też krajowych, ręcząc za wykonanie podług **rzeczywiście** najnowszych żurnali. (1944)

Członek „Towarzystwa zjednoczonych pierwszorzędnych krawców w Paryżu.

Ceny przystępne.

J. Krysiewicz,

fabryka wyrobów z miedzi i mosiądzu.

Sty Marcin nr. 65,

poleca na nową kampanią po bardzo przystępnych cenach:

aparaty gorzelnicze

do ciągłego odpalania.

Gotowe całkowite aparaty są każdego czasu w fabryce do obejrzenia, jako też pojedyńcze części zawsze w znacznym zapasie. (1925)

Od 1-go kwietnia mieszkam (1706)

przy ulicy ś-go Marcina nr. 18, narożnik ulicy M. Rycerskiéj.

WĘCLEWSKI,

lekarz-dentysta.

Przyjmuję od godziny 9-téj do 4-téj

z wyjątkiem niedziel i świąt.

Główne i wyłączne zastępstwo na Wielkie Ks. Poznańskie źródła Iwonicz i Franciszka Józefa.

Wody mineralne

Nalew 1888 r.

Marienbad, Karlsbad, Kissingen, Wildungen, Bilin, Ems, Soden, Iwonicz, Wody gorzkie Węgierskie i t. d. odebraliśmy wprost z źródeł w ładunkach wagonowych i polecamy po cenach nader umiarkowanych.

Główne zastępstwo źródła Bonifacego w Morsztynie.

Sole i ługi do kąpieli.

Pp. Aptekarzom i kupującym do dalszéj sprzedaży udzielamy odpowiedniego rabatu. (1862)

Jasiński i Ołyński,

Główny skład wód mineralnych,

Poznań, Sty Marcin 62.

Skład II. Wrocławska ulica nr. 30.

Wańtuchy do wełny

skrzynkowe i workowe różnéj wagi,

Wańtuchy do brudnéj wełny,

Płachty nieprzemakalne na lokomobile i młocarnie,

Płachty nieprzemakalne na stogi,

Płachty do żniwnych wozów,

Płachty do rzepiu, (1839)

Worki do zboża,

Węże do sikawek gumowe i konopne

poleca po cenach umiarkowanych

Z. Mazurkiewicz,

Poznań, ulica Bismarka nr. 10.

Kapelusze

koronkowe i słomkowe ubrane jaknajgustowniéj wedle najświeższych modeli paryzkich, poleca w wielkim wyborze (2069)

A. F. Modrzyński,

Magazyn strojów damskich

Poznań, ul. Jezuicka 12, (narożnik Starego Rynku)

Uw. Zamówienia z prowincyi wykonuje się spiesznie i akuratnie.

Na porę wiosenną i latową

polecam w wielkim wyborze **materye krajowe i zagraniczne na ubrania i paletoty** (1630)

Ubrania gotowe zawsze do wyboru po cenach nader nizkich.

Wielebnemu Duchowieństwu polecam dobrego kroju **rewerendy.**

A. KROMOLICKI,

66. Stary Rynek 66.

Tegoroczny jarmark **wełniany** odbędzie się

dnia 12-go i 13-go czerwca

Szanownych Panów, którzy nam wełnę swą łaskawie powierzyć zechcą, upraszamy z wysełką jéj tak się urządzić, byśmy najpóźniéj do 11-go po południu w posiadanie jéj przyszli. Ze względu na przypadającą na dzień 10-go niedzielę, należy na koléj wełnę najpóźniéj 9-go oddać. (2070)

Bank Rólniczo-Przemsłowy

Kwilecki Potocki i Sp.

Regenerator do farbowania włosów,

bez ołowiu i z gwarancyą nieszkodliwości dla zdrowia, ma tę wyborną własność, iż przywraca **każdym włosom pierwotny kolor,** jaki miały, bądź jasny, bądź brunatny, bądź też czarny. Nie jest on nienaturalnym środkiem do farbowania włosów, jak ekstrakt orzechowy, kamień piekielny lub cukier ołowiany, a jego działanie chemiczne na tem polega, iż dostarcza włosom pierwiastku zabarwiającego (barwnik siarczany), który utraciły. — Dotychczasowe środki do farbowania włosów były z jednéj strony szkodliwe dla zdrowia, gdyż zawierają w sobie **ołów** albo **kamień piekielny,** a z drugiéj strony farbowanie za pomocą **ekstraktu orzechowego** musiało być codziennie ponawiane i wpadało zaraz każdemu w oczy, natomiast Regenerator do farbowania włosów przywraca pierwotny kolor włosów na drodze naturalnéj, a kilkakrotne użycie starczy na **kilka** tygodni. Butelka = 1 markę 50 fen. (2008)

Przepis używania.

Najlepiéj jest przed udaniem się na nocny spoczynek pomaczać obficie włosy za pomocą gąbki lub szczotki Regeneratorem do farbowania włosów i potem przeczesać głowę grzebieniem.

Czerwona apteka w Poznaniu,

Stary Rynek nr. 37.

Dla uchronienia się od całkiem bezskutecznych, naśladowanych środków należy żądać wyraźnie jedynie prawdziwego Regeneratora do farbowania włosów z Czerwonéj Apteki w Poznaniu.

Suknie damskie

gustownie i tanio podług modeli paryzkich wykonuje

Bronisława Gałecka,

Magazyn mód. Poznań, Wiedeńska ulica nr. 7.

Uczennice przyjmuję na stancyą. (1973)

Mineralbad, Moorbad, Kaltwasserheilanstalt Hermsdorf bei Goldberg im Riesengebirge. 15 Minuten vom Bahnhof.

Prachtvollste Lage im Kaybachthale, große wegsame Waldungen dicht am Bade, wundervolle schattige Sitzplätze auf Felsenvorsprüngen in den Badeanlagen. Natürliche Moorbäder, Stahlbäder, Kiefernadelbäder, Wellenbad, russisches Dampfbad; Römisch-irisches Bad, alle Douchen, Inhalationscabinet, Electro-Therapie, Dampfkastenbäder, **Electrische Bäder,** Flußbad, Massage. Kefir täglich frisch bereitet, Terrain-Kuren. Durch die Felsenwände der Rabendocken vor Winden völlig geschützt. Herrliche Promenaden, Forellenfischerei, Gondeln, Fontainen. Großer Kurpark mit Veranda, Concertgarten. Bewährt gegen Frauen-, Kinder- und Nervenkrankheiten, Rheumatismus &c. Zimmer möchentlich von 4 Mrk. an. Kurtaxe 10 Mrk. Wöchentlich mehrmals Concerte.

Dirigirender Arzt: Kreis-Physikus **Dr. Leo.**

Polecam się do wykonywania

wszelkich prac malarskich, rzeźbiarskich i pozłotniczych w kościołach.

Buduję nowe ołtarze tak murowane z cegieł jak z drzewa i gipsu, wykładam sztucznym marmurem (mozajką) i imituję farbą olejną, stawiam ambony, chrzcielnice i balustrady, wykonuję figury i sztukaterye różnego rodzaju. zębem czasu zniszczone, wszelkie rzeźby i ołtarze z piaskowca i marmuru doprowadzam szlifowaniem do pierwotnego koloru. Słowem zajmuje się całkowitem udekorowaniem kościołów i kaplic. Praca sumienna, ceny umiarkowane. (1319)

Marcin Piotrowski,

Poznań, ulica Garbary nr. 7.

Niżéj podpisany Bank przyjmuje: (844)

Drobne oszczędności od 10 fen. do 1 mrk. po **3%,** kwoty większe, każdego czasu płatne po $3^1/_2$%,

a za trzymiesięcznem wypowiedzeniem po **4%.**

Bank

Związku Spółek Zarobkowych.

Dr. Kusztelan.

Nowe

organy kościelne

systemu stożkowego (Kegelladen) o 16-tu regestrach czyli głosach, podzielone na dwie klawiatury manualne i pedał, także forto, piano i tutti, granie z przodu twarzą do ołtarza (Spieltisch) dobréj i trwałéj roboty, które dla zanadto podwyższonéj opłaty na granicy do Polski nie mogą być odstawione, są do nabycia u organmistrza **Szpigla w Rychtalu** (Reichthal) na Ślązku. (2072)

Dla rzetelnych kupców!

Stary, w pełnym biegu znajdujący się (2063)

handel wiktuałów

jest natychmiast bardzo tanio do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli **W. Schliwa** przy ul. Wrocławskiéj nr. 7, I p. na lewo.

Rachmistrz.

Do rewizyi i zakładania ksiąg kasowych i gospodarczych, w większych majętnościach, poleca się przy nowym roku gospodarczym doświadczony rachmistrz. p. adr. **A. G. 2068 Eksped. Kuryera Poznańskiego.**

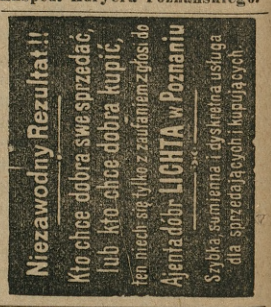

Teatr Victoria.

Dyrekcya: **Hans Heidenreich.**

W czwartek 24 maja 1888.

2. Występ gościnny Hansa Fredy

z teatru Walhalla w Berlinie.

Don Cezar.

Operetka w 3 aktach Dellingera.

Cezar: Hans Fredy.

Bilety tuzinowe mają wartość.

W piątek dnia 25-go maja 1888

Palestrant (Der Bettelstudent)

Przygotowuje się:

Nowość! Farinelli Nowość!

Dyrekcya.

Za Redakcyą odpowiedzialny Michał Kolasiński z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.

Dodatek do Kuryera Poznańskiego Nr. 119.

Środa 23 Maja 1888.

Żałujący grzesznik.

Narodowa legenda rosyjska

napisana przez

hr. Lwa Mikołajewicza Tołstoja.

„I rzekł Jezusowi: Panie, wspomnij na mnie, gdy przyjdziesz do Królestwa swojego; i rzekł mu Jezus: Zaprawdę, powiadam ci, dziś będziesz ze mną w raju.“

Ewang. św. Mat.

Żył pewien człowiek na ziemi siedemdziesiąt lat — i cały swój żywot przeżył w grzechu. Jednego dnia zaniemógł, a nie żałował jeszcze za grzechy swoje. Ale gdy przyszła śmierć, począł płakać i żałować, mówiąc w ostatniéj życia chwili:

„Panie, odpuść mi, tak jak łotrowi na krzyżu!“

Skoro wyrzekł te słowa, wyzionął ducha. A dusza grzesznika poczyna miłować Wszechmogącego, i ufając w Jego łaskę, zbliża się ku wrotom niebieskim.

I zaczyna grzesznik pukać i prosić, aby go wpuścili do królestwa niebieskiego.

Wtém słyszy jakiś głos za wrotami niebieskiemi:

„Kto puka do wrót niebieskich? Jak żył ten człowiek tam na ziemi?“

I zły oskarzyciel zaczyna wyliczać wszystkie grzeszne dzieła tego człowieka, a dobrego dzieła nie wymienił ani jednego.

A głos za wrotami odpowiada:

„Zakazany jest grzesznikom wstęp do królestwa niebieskiego, odstąp!“

A wszakże człowiek rzeknie:

„Panie! głos twój słyszę, lecz oblicza twego nie widzę, ani imienia twego nie znam.“

A głos mu odpowiada:

„Jestem Piotr, apostoł.“

A grzesznik prawi:

„Zmiłuj się nademną, Piotrze apostole! Wspomnij na ludzkie słabości i łaskę Bożą. Czy nie byłeś uczniem Chrystusowym? Czy nie posłuchałeś z ust Jego nauk, czy nie widziałeś wzorów Jego żywota? I wspomnij — gdy była dusza Jego żałosna i raniona na śmierć, a gdy cię wtedy prosił, abyś z nim czuwał i modlił się — że wtedy ty spałeś, gdyż oczy twoje były ospałe i trzykroć naszedł cię śpiącego.

„A prawie tak samo i ja działałem! I wspomnij, jak sam Jemu ślubowałeś, że Go nie zdradzisz, choćby ci umrzeć przyszło, a jakeś się Go potém trzykrotnie zaparł. — Prawie tak działałem i ja!

„I przypomnij sobie jeszcze, jak kogut po trzeci raz zapiał, wyszedłeś i gorzkiemi płakałeś łzami — również i ja tak działałem! Nie śmiesz mi tedy bronić wstępu do królestwa niebieskiego.“

I głos za wrotami niebieskiemi umilkł.

Po niejakim czasie zacznie grzesznik znowu pukać i prosić, aby go wpuszczono do królestwa niebieskiego.

A za wrotami słyszy jakiś drugi głos, który prawi:

„Kto jest ten człowiek — i jak żył na ziemi?“

I odzywa się zły oskarzyciel i wylicza wszystkie grzeszne dzieła grzesznika, a dobrego dzieła nie wymienił ani jednego.

A głos za wrotami odpowiada:

„Odstąp! Nie ma miejsca dla takiego grzesznika między nami w raju!“

A grzesznik rzeknie:

„Panie! głos twój słyszę, ale oblicza twego nie widzę, także imienia twego nie znam.“

I głos mu odpowiada:

„Ja jestem król i prorok Dawid.“

Grzesznik jednakże nie traci otuchy i nie odstępując od wrót niebieskich, poczyna mówić:

„Zmiłuj się nademną, królu Dawidzie! — Wspomnij na słabości ludzkie i łaskę Bożą! Bóg cię umiłował i wywyższył cię przed ludźmi. Wszystkiego miałeś dostatek, królestwo, sławę, bogactwa, żony i dzieci — lecz gdy ujrzałeś ze strzechy piękną żonę męża ubogiego, zapłonęła w tobie grzeszna żądza i wziąłeś żonę Uryaszowi. Ty, bogacz, odebrałeś biedakowi garstkę małych owiec i popchnąłeś go w ten sposób w nędzę. — Prawie tak czyniłem i ja! I wspomnij, że późniéj żałowałeś i rzekłeś: „Znam złości moje i grzech stoi mi ciągle na oczach!“ — Prawie tak czyniłem i ja! Ty mi tedy nie śmiesz bronić wstępu do królestwa niebieskiego!“

I głos za wrotami zamilkł.

A gdy potém niejakiś czas cicho stał za wrotami, znowu zaczyna pukać i prosić, aby go wpuszczano do królestwa niebieskiego. I za wrotami słyszy jakiś trzeci głos, który mówi:

„Kto jest ten człowiek i jak żył na ziemi?“

I zły oskarzyciel po raz trzeci wylicza wszystkie złe uczynki grzesznika, lecz dobrego dzieła nie wymienił ani jednego.

I głos za wrotami rzecze:

„Odstąp! Zakazany grzesznikom wstęp do królestwa niebieskiego!“

A grzesznik odpowiada:

„Głos twój słyszę, lecz twarzy twéj nie widzę i imienia twego nie znam.“

I odpowiada głos:

„Jestem Jan, najmilszy Chrystusa uczeń.“

Tu grzesznik mocno się rozweselił, mówiąc: „O, wcale już nie możebne, aby mnie nie wpuszczono do królestwa niebieskiego!

„Piotr i Dawid wpuszczą mnie do wnętrza jedynie dla tego, iż poznali słabości ludzkie i łaskę Bożą. Ty wszakże mnie wpuścisz do środka dla tego, iż miłości pełna jest dusza twoja.

„Nie pisałeś to ty, Janie, w księdze swojéj, że Bóg jest miłość i że kto nie miłuje, także Boga nie zna? Czyś to ty na swoje stare dni nie rzekał: „Bracia, miłujcie się nawzajem?

„Jakbyś ty mógł mnie nienawidzieć i bronić mi wstępu do królestwa niebieskiego? — Zaprzecz temu, coś sam powiedział, lub zmiłuj się nademną i wpuść mnie do królestwa niebieskiego.“

I wrota niebieskie otworzyły się, Jan przyjął żałującego grzesznika w objęcia swe i wpuścił go do królestwa niebieskiego.

Tłóm. W. Z.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Wieczorów Rodzinnych**, tygodnika ilustrowanego dla dzieci nr. 20 wyszedł z druku i zawiera: Kwietniki chińskie (z drzew.) — Deszczyk majowy, wiersz, przez Z. Morawską. — Na zbójeckim Ostrowiu, powieść przez M. Zielińską (ciąg dalszy). — Ryba żaglowa (z drzew.). — Dwunastoletni sternik okrętowy, przełożył Henryk Wernic. — Listy z podróży. — Gwiazda Sudanu, przygody podróżników w Afryce środkowéj (ciąg dalszy). — Łamigłówki i rozwiązania.

Dodatek: Mały łakomiec przez Ciocię Janię (z drzew.). — Strumyk i dziecię, wiersz przez M. Zielińską. — Opowiadania mamy przez Zofią Bukowiecką. — Lalka, opowiedziała Anna Z. — Łamigłówka i rozwiązanie. — Skrzynka do listów.

Dodatek książkowy: Branka litewska, opowiadanie z dawnych czasów przez Michalinę Zielińską.

* **Kroniki Rodzinnéj** wyszedł z druku nr. 10 i zawiera: Praca i obowiązki przez M. W. — Helena z Massalskich Potocka. — Listy Teodora Narbutta (ciąg dalszy). — Na obczyźnie (wyjątek z dziennika podróży). — Korespondencya z Florencyi. — List z Szarogrodu. — Z powieści niemieckiéj (ciąg dalszy). — Wieści polityczne. — Silva-rerum.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 21 maja

ŁUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Piethenko z żoną z Królestwa, hr. Poniński z Kościelca, Auerbach z Berlina, Turowski z Królestwa, Grzeszkiewicz z siostrą z Królestwa, Lipski z Włodkowa, Schuda z Inowrocławia, Leszczyński z Warszawy, Kramer ze Środy, Zeising z Murowanéj Gośliny, Sczaniecki z familią z Michorzewa, Robiński z Gostyczyny, ks. Drzewiecki z Petersburga, Niedbalski z Drezna, Borzewski z Królestwa, Kościński z familią z Opola, Wulthahn z Drezna, Węsierski z Kościana, Zborowski z Inowrocławia.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Pani Kutznerowa z Ostrowa, Weiss z Gostynia, Szmytkowski i Petelsohn z Wielunia, Brušnicki z familią z Królestwa Polskiego, Chlebowski i Tomaszewski ze Słupcy, Wardecki ze Świecia, Baermann z Pobiedzisk, Klein z Zamartego, Walter z Siernik, Miechowski z Prochnowa, Wroniewicz z bratem z Miłosławia, Szymański z bratem z Bielaw, Jeżewski z Młodzikowa, Sioda z Zakrzewa.

(5) ## LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 17 maja.

Przy ukończoném dziś przedpołudniowém ciągnieniu drugiéj klasy 178 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 105 marek).

22 (150) 112 52 438 540 97 628 **1**154 72 207 315 65 78 452 652 75 749 **2**001 13 185 244 61 89 377 556 643 58 769 84 813 96 937 (200) **3**020 85 512 20 729 817 59 924 26 66 71 **4**001 215 328 96 497 630 52 746 89 938 53 58 **5**021 55 166 357 558 68 75 749 848 998 **6**001 21 (150) 170 294 454 84 678 722 813 94 **7**011 72 194 (150) 394 420 528 72 936 59 **8**113 42 238 46 88 325 96 592 610 11 850 **9**210 16 34 72 468 534 37 39 76 99 726 859.

10288 303 419 98 520 682 733 99 958 **11**101 10 85 89 244 351 486 553 770 860 (150) **12**135 (200) 332 771 825 939 **13**051 248 309 426 503 4 42 806 9 61 914 90 **14**115 61 307 414 94 97 573 (150) 74 833 937 (150) 85 **15**080 167 325 522 64 600 1 28 861 975 (150) **16**048 193 247 360 408 584 642 55 821 959 **17**045 145 89 222 310 442 687 727 55 879 930 **18**093 284 307 12 36 536 66 672 765 69 817 49 **19**008 47 264 442 56 98 667 95 749 905 14.

20030 127 264 87 324 411 66 76 503 781 89 (10.000) 949 **21**051 213 44 96 540 98 627 89 90 728 72 97 821 45 945 96 **22**026 80 220 309 66 415 62 591 95 **23**017 36 224 34 377 489 778 80 86 828 41 **24**149 210 411 517 642 47 61 743 46 805 69 92 957 **25**179 271 491 915 51 **26**028 35 76 84 259 576 707 93 826 904 99 (150) **27**022 195 292 441 72 80 503 22 46 653 815 60 99 909 **28**024 80 142 71 240 375 568 76 620 745 65 66 870 96 943 (200) 84 **29**055 69 167 220 41 (150) 379 87 549 78 99 640 786 984.

30064 66 139 372 80 99 327 34 540 43 59 606 820 40 917 32 66 90 **31**071 304 6 90 446 782 993 **32**082 105 463 74 534 46 79 658 77 724 865 **33**013 49 119 54 80 91 442 68 70 874 985 **34**016 57 64 176 310 711 55 77 **35**003 32 76 150 237 82 326 48 507 692 779 819 49 99 948 **36**002 18 52 92 225 84 97 311 18 78 81 408 14 37 40 645 858 921 50 **37**024 85 118 240 436 680 709 73 975 **38**022 72 76 215 (5000) 304 44 502 40 757 81 827 988 **39**142 248 468 (150) 72 82 95 631 96 802 34 997.

40004 48 87 242 363 470 507 644 719 25 26 **41**067 210 32 331 68 410 92 572 73 609 65 714 55 96 939 40 **42**007 134 542 613 94 849 77 957 **43**012 387 516 62 773 918 (200) 54 64 85 **44**041 158 71 254 372 94 95 573 771 **45**117 20 220 302 3 516 62 604 27 83 710 810 33 97 978 99 **46**052 88 155 662 95 714 (500) 8883 **47**010 53 58 72 90 178 269 (150) 305 8 87 438 88 604 38 745 94 836 930 **48**047 82 89 134 52 301 41 81 85 466 519 80 92 98 715 39 45 821 52 **49**203 304 452 79 536 84 645 89 877.

50063 158 580 682 729 94 **51**047 83 104 207 45 414 56 68 504 59 600 724 41 84 958 80 **52**016 31 (150) 58 308 509 60 750 800 31 32 938 **53**080 97 103 236 (309) 318 78 440 97 (150) 570 838 86 948 71 **54**104 286 474 535 47 940 (200) 837 929 (150) **55**197 244 322 953 99 **56**116 61 229 85 9. (150) 331 80 457 531 820 87 939 **57**137 86 93 537 696 99 (300) 749 956 65 **58**066 146 (150) 333 544 624 35 73 712 34 63 64 954 **59**025 172 79 601 23.

60123 418 52 842 (150) 996 **61**013 (300) 16 91 135 326 70 491 731 75 **62**149 527 70 93 714 (200) 53 78 835 918 65 **63**032 116 228 353 516 52 769 905 **64**062 117 207 85 469 97 514 45 632 711 34 68 (150) 983 **65**269 75 848 496 632 34 64 (150) 73 742 832 **66**061 122 236 65 456 611 779 979 **67**018 49 114 62 287 300 25 (150) 37 576 670 709 56 861 85 **68**014 59 196 220 56 94 362 474 806 **69**018 111 261 432 675 71 955.

70040 225 326 44 502 951 **71**147 67 204 300 58 435 62 700 862 970 (150) **72**021 103 30 256 341 463 72 81 646 727 47 59 880 983 **73**009 10 51 (150) 286 338 63 414 54 579 826 902 33 93 **74**005 175 204 303 89 536 98 706 49 69 74 (150) 960 **75**019 21 118 93 94 307 60 501 12 97 686 718 57 913 **76**047 94 143 482 541 656 833 60 954 58 80 **77**221 344 80 418 43 46 77 92 94 (200) 547 684 992 **78**362 409 68 738 95 862 85 94 956 68 **79**010 12 129 220 21 64 512 13 35 47 968.

80109 204 5 38 488 583 699 713 74 89 887 **81**080 118 215 13 350 61 86 450 98 528 722 40 (200) 869 95 986 **82**412 (150) 588 681 707 52 824 960 **83**058 277 340 444 583 692 707 81 86 846 67 97 945 **84**081 277 (150) 424 688 831 909 **85**071 83 260 83 365 437 513 627 44 942 81 **86**524 687 749 808 80 956 **87**223 362 72 462 522 612 89 794 812 955 **88**128 383 405 (150) 595 642 50 994 **89**023 35 59 (150) 142 59 71 282 388 544 739 95 811 072.

90166 235 341 482 622 733 811 911 63 **91**028 75 260 440 507 633 (150) 34 57 84 **92**157 62 411 45 82 677 701 82 844 **93**156 419 615 817 39 68 69 910 24 **94**100 221 311 406 8 93 563 966 75 **95**063 90 443 52 (150) 62 66 665 708 68 961 72 (200) **96**076 188 217 42 345 554 735 46 91 823 32 38 917 62 **97**372 476 778 831 910 **98**077 305 450 (200) 679 705 51 940 **99**043 77 122 75 217 87 96 410 99 756 920 23 41 90.

100323 42 544 620 706 910 79 **101**229 39 74 93 388 848 643 93 **102**010 (200) 69 298 382 87 494 (150) 502 614 708 804 (150) 14 36 **103**112 28 49 265 319 527 74 965 87 **104**080 93 280 91 333 57 436 501 (150) 56 65 88 **105**043 190 252 73 371 727 84 822 26 82 92 905 82 **106**088 228 34 492 96 99 535 66 715 17 63 344 911 **107**010 42 66 167 260 350 86 97 811 948 84 **108**019 29 56 249 56 462 703 807 98 908 72 **109**026 47 85 140 237 367 465 835 970 (500).

110005 52 58 109 210 98 310 28 400 512 63 92 820 917 **111**267 302 491 75 550 77 622 96 703 52 (150) 99 **112**145 293 339 47 557 58 62 (200) 619 818 21 64 921 **113**194 239 71 330 44 407 32 56 91 575 678 752 919 58 67 **114**038 67 133 58 87 309 424 525 (150) 614 58 774 874 79 962 **115**395 475 95 (300) 513 97 606 21 736 826 936 38 **116**028 40 67 177 79 334 37 62 95 (150) 402 92 553 628 35 45 95 959 **117**121 35 92 288 317 53 63 430 96 572 75 787 856 70 907 8 9 17 **118**016 20 112 32 35 74 243 426 601 26 723 889 990 **119**049 262 345 61 478 503 95 656 73 819 909.

120029 43 (150) 161 98 439 736 52 813 943 87 **121**005 46 77 110 348 558 643 845 **122**186 95 401 (10 000) 85 737 (150) 59 936 **123**132 278 83 330 672 722 811 56 927 36 **124**022 173 212 42 420 720 21 873 992 **125**079 101 221 555 665 99 905 29 **126**072 303 6 473 538 748 845 06 82 950 (300) 91 **127**180 93 288 415 522 97 687 775 **128**184 233 421 (150) 587 641 810 988 **129**255 56 66 474 512 (200) 67 78 (150) 601 6 47 871 900 (150) 21 50.

130119 261 (150) 418 35 633 729 59 850 **131**053 (150) 100 83 86 214 30 36 66 347 502 87 637 711 97 800 45 55 918 33 **132**134 209 95 **133**111 88 494 500 71 72 97 665 (300) 801 78 967 98 (200) **134**051 144 98 348 73 96 600 747 826 53 924 84 **135**083 200 31 36 (200) 73 355 82 484 99 597 605 15 708 12 16 38 800 45 949 66 **136**437 509 677 (150) 902 76 (300) 94 **137**034 158 69 499 535 616 57 74 755 87 844 944 **138**065 108 224 328 430 51 530 (150) 896 937 **139**044 (150) 98 251 78 (200) 321 400 58 661 92 803 53 909 63.

140032 112 74 215 41 378 425 (200(58 527 641 81 784 813 84 **141**116 278 316 49 628 86 770 870 914 **142**158 468 84 672 82 803 17 46 61 72 989 **143**084 129 62 93 346 542 737 93 **144**132 90 258 311 70 94 802 83 **145**056 177 299 583 652 97 723 996 (150) 98 **146**019 275 313 99 468 597 612 33 40 (200) 72 **147**150 90 248 479 736 74 805 60 92 925 **148**185 272 359 432 (200) 85 539 796 824 63 918 **149**093 297 384 (150) 418 523 (150) 79 907 49 69.

150170 385 709 89 927 66 **151**135 767 91 **152**498 533 683 820 38 39 902 18 **153**009 15 171 94 435 44 95 894 963 **154**111 351 64 512 15 627 797 816 948 **155**075 147 254 478 (150) 563 756 816 35 72 **156**288 300 27 459 87 829 937 **157**000 286 430 758 840 946 67 74 **158**007 130 259 335 436 52 684 (150) 92 890 974 (300) 84 98 **159**123 234 384 407 15 94 597 603 80 793 819 47 71 952.

160027 59 278 367 70 803 82 937 52 71 **161**089 178 298 344 83 573 727 895 937 77 (150) 82 **162**010 39 291 461 651 84 726 94 912 **163**014 45 51 71 131 346 62 467 640 **164**059 168 817 (200) 945 **165**064 210 33 314 23 432 55 558 782 830 87 **166**102 337 76 407 20 49 59 506 (300) 31 35 63 642 46 962 **167**166 203 325 29 514 45 777 896 967 **168**256 337 90 432 587 97 651 816 29 910 **169**060 125 26 91 253 56 427 40 644 724 944 54 62.

170016 167 236 71 340 576 708 9 28 59 81 939 71 **171**024 66 81 254 449 86 534 43 625 946 53 **172**110 13 331 402 635 46 (200) 967 **173**012 36 73 181 366 400 571 794 881 **174**330 43 75 89 525 660 87 895 958 **175**044 141 87 473 530 673 93 737 **176**067 135 287 385 96 411 548 619 (300) 732 (150) 58 824 **177**124 (150) 61 344 50 99 600 40 877 **178**050 54 103 56 232 (150) 41 364 75 484 679 800 29 916 78 **179**013 71 319 467 590 667 (150) 792 841.

180055 98 (150) 223 435 72 501 619 746 820 58 74 **181**050 100 63 262 314 36 (300) 545 884 901 **182**185 206 369 85 88 (150) 117 684 765 952 **183**024 40 49 114 213 366 771 879 910 31 **184**034 71 260 329 490 543 638 713 48 844 65 95 **185**252 366 638 713 98 807 17 **186**034 41 89 184 303 43 77 561 78 89 699 792 957 **187**007 39 125 274 401 46 70 639 58 744 78 **188**030 84 104 77 231 85 319 94 834 **189**034 129 211 21 (150) 314 40 401 20 74 95 557 63 672 808 77.

Powietrze.

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos. Zeit.“ jak następuje:

Jasno, pogodnie i sucho, lekkie wędrujące chmury, lekkie i słabe, chwilowo zaostrzające się wiatry. Temperatura mało zmieniona lub wyższa.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Kolońsko-Mindeńska 3½-procentowa pożyczka premiowa. Najbliższe ciągnienie odbędzie się dnia 1 czerwca. Przeciwko stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około **75 marek** za sztukę, zabezpiecza bank pod firmą Carl Neuburger, Berlin, Französische Str. Nr. 13, za premią 50 fen. za sztukę.

(W) **Poznań**, 22 maja. (— Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: pogoda

Żyto stałe.

Cena wypowiedzialna —.—. Wypowiedziano —.— cent., maj 11,8— ofiar., maj-czerwiec 118 — ofiar., czerwiec-lipiec 119 ofiar., wrzesień-październik 124,— płac.

Okowita cicho.

Cena wypowiedz. —.—. Wypowiedziano —.— w miejscu (bez beczki) tow. opodat. —,— pł., 50-ta 51,69 płac., 70-ta 32,20 płc., czerwiec 50-ta 52,— płac., 70-ta 32,60 płac., lipiec 50-ta 52,70 płacono, 70-ta 33,30 płac., sierpień 50-ta 53,30 płac., 70-ta 33,90 płac.

(Sprawozdanie urzędowe).

Żyto. Wypowiedziano —— centnarów. Cena wypowiedziana —,— mk., za maj 118,— mrk., wrzesień-październik 124,— m.

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —— litrów. Cena wypowiedziana —.—, mrk. w miejscu bez beczki. 50 m. opodatk. 51.40 mk., 70 m. opodtk. 32,10 m.

(W). **Poznań**, 22 maja. Ceny mąki. Pszenna nr. 00. 13.50—14, mrk.. nr. 0 12,50—13 mrk. Żytna nr. 00 i 1 9, 9,25 mrk. po 50 kilogr.

(Nadesłano).

Uwaga dla palących! Kto pragnie palić dobre papierosy i wyborne tureckie tytonie, niechaj kupuje wyroby z fabryki „VULKAN“ J. F. J. Komendzińskiego w Dreźnie. (1828)

Amatorzy i znawcy papierosów.

Podziękowanie.

Najprzewielebniejszemu **ks. Biskupowi dr. Likowskiemu,** Przewielebnym Członkom obu Prześwietnych Kapituł Metropolitalnych oraz Czcigodnemu Duchowieństwu, Obywatelstwu wiejskiemu i miejskiemu, które w pogrzebie ś. p. brata i wuja naszego **ks. Jana Korytkowskiego** tak liczny udział wzięło, składamy niniejszem szczere podziękowanie staropolskiem

„Bóg zapłać!“

Niech nam przy téj sposobności wolno będzie podziękować także publicznie Szanownym Panom lekarzom pp. **dr. Wieczorkowi i radzcy dr. Wilke** z Gniezna, pp. **dr. Stanisławowi Jerzykowskiemu i dr. Kapuścińskiemu** z Poznania — mianowicie ordynającemu lekarzowi panu dr. Wieczorkowi za pełne trudu poświęcenie, z jakiem ś. p. bratu i wujowi naszemu w pomoc przychodząc, cierpienia jego łagodzić i żywot przedłużyć usiłowali. (2061)

W Gnieźnie, dnia 19 maja 1888.

Rodzina.

Bareże czarne i kolorowe

poleca po 20—30 fen. za metr (1941)

Ludwik Baumgardt, ulica Wroniecka [illegible]

Każdy nagniotek

rogówki i brodawki da się wytępić bez bólu i z niezawodnym skutkiem w najkrótszym czasie **powszechnie słynnym i jedynie prawdziwym środkiem specyalnym aptekarza S. Radlauera, smarując tylko pędzelkiem.** (2006)

Karton z flaszeczką i pędzelkiem 60 fen. Z powodu wielu bezskutecznych naśladowań należy wyraźnie żądać: jedynie **prawdziwego środka** na nagniotki.

Czerwona apteka

Poznań, Rynek 37.

Za pomocą gazu

wyrywa zęby **bez bólu** i szkodliwych skutków, **leczy** bolące, nadpsute **plombuje złotem** i **wprawia sztuczne** (2056)

C. Mallachow,

przez rząd aprobowany lekarz-dentysta.

Ulica Berlińska nr. 10 I p.

SEYDLITZ, POZNAŃ 76 Św. Marcin 76 Fabryka stępli kauczukowych drukarnia introligatornia

Hurtowny skład win węgierskich

A. Cichowicza

w Poznaniu przy ul. Berlińskiéj nr. 4 i 5.

założony w roku 1865

zawiadamia niniejszem łaskawych swych odbiorców, iż co dopiero nadeszły w komplecie transporta win węgierskich tego roku osobiście u producentów w Węgrzech zakupionych. Obficie asortowany skład mój w wina górno-węgierskie (Tokaj) począwszy od najtańszych stołowych aż do najszlachetniejszych gatunków w różnych odcieniach polecam łaskawym względom Szanownéj Publiczności jako też wina deserowe oraz stare dla chorych **po cenach umiarkowanych.**

Przewielebnemu Duchowieństwu mam zaszczyt zakomunikować, iż

WINA MSZALNE

(vinum de vite purum)

w méj obecności i pod mym dozorem tłoczone obliczam po 1,50 i 2,00 za litr.

Kupcom rozsyłam na żądanie próby gratis i franco obliczając przy większych transakcyach znaczny rabat. (1068)

Dla lepszéj kalkulacyi może ekspedycya także nastąpić wprost z mych składów węgierskich i to franco stacya kolejowa Forro-Encs.

Północno-niemieckie

Towarz. asekuracyjne od Gradobicia w Berlinie.

Suma zabezpieczona z końcem r. 1887 M. 429,441,949
Rezerwa „ „ „ 500,000
Ilość członków „ „ 59,099

Bliższych informacyi udzielają oraz wnioski do tegoż Towarzystwa przyjmują (1890)

Z. Mazurkiewicz, Poznań, Reprezentacya na W. Ks. — **Ign. Radkiewicz**, Inspektor.

Przyjmuję chorych od godziny 10—12 przed południem i od godziny 3—5 po południu.
Poliklinika bezpłatna od godziny 1/2 9—10. (1934)

Dr. W. Stan, b. asystent prof. Jurasza w Heidelbergu,
Specyalista w chorobach gardła, nosa i uszu.
Poznań, Śty Marcin 14, I.

Zakład palenia falban.

J. Popławski

Poznań, św. Marcin nr. 16,

Jedyny polski
skład machin do szycia

poleca najlepsze machiny **Singera, lipskie słupkowe, cylindrowe** itp. również (159)

Machiny
do wyżdżymania bielizny,
wielki wybór lamp
stołowych i wiszących,
Mechaniczna
pracownia reperacyi.

Ceny bardzo przystępne, warunki dogodne.
Rodacy! zanim kupicie u innego, przekonajcie się najprzód u swego.

J. Komendziński,

Skład sprzętów kościelnych i zakład malarski,

Poznań, Św. Marcin nr. 9,

poleca po przystępnych cenach ręcząc za trwały i rzetelny wyrób: ołtarzyki do noszenia w rozmaitych stylach z pięknemi obrazami, chorągwie, baldachimy, kierce, latarki, krzyże, marszałki, lampy wieczne, lichtarze, pająki z brązu lub kutego żelaza. (1930)

Podejmuje całkowite renowacye kościołów i pojedyńczych części, maluje nowe i odnawia stare obrazy i freski, pozłaca ołtarze, upiększa wnętrza świątyń Pańskich, nadając takowym właściwy styl przez malowanie i architektoniczne rysunki.

Tapetuję i dekoruję pokoje.
podług najnowszych żurnali.
Meble wyścielane,
kanapy od 27 mk.,
wygodne i praktyczne
kanapy i fotele łóżkowe
(do spania) mam zawsze na składzie.
Wszelkie prace w zakres tapicerstwa wchodzące, wykonuję rzetelnie po nader nizkich cenach. (2055)

J. N. DANKOWSKI,
tapicer i dekorator,
Poznań, Podgórna ulica nr. 5.

Jasiński i Ołyński

Główny skład świec kościelnych
z fabryki (108)
Harttung & Synowie w Frankfurcie n. Odrą
(założonéj w r. 1777)
polecają pod gwarancyą za najczystszy wosk biały pszczelny

Swiece ołtarzowe

Marka ochronna **„Gwiazda.“**
opakowania i **kosztów przesyłki** nie obliczamy.

Oléj do palenia
w wyborowym gatunku,
Kadzidło i bursztyn.

W. Koźlicki,

Poznań, ul. Podgórna 9,
vis-à-vis hotelu Francuzkiego,
poleca skład swój zaopatrzony **w najnowsze materye krajowe i zagraniczne** (1677)

na porę wiosenną i latową.

Również zwraca uwagę Przewielebnemu Duchowieństwu na **znane z dobrego kroju rewerendy.**

Ceny jak najprzystępniejsze.

Mydła do prania z fabryki Schindler i Mützel w Szczecinie już od 20 fen. za funt,
Mydła toaletowe w rozmaitych gatunkach,
Krochmal ryżowy i pszenny,
Swiece stearynowe z fabryki Motarda w Berlinie uznane za najlepsze,
Oléj do palenia, (1840)
Oliwę do machin i smarowidło na osie
poleca jak najtaniéj

B. Glabisz,
Św. Marcin nr. 14.

№ 2. **Ciąg dalszy!!!** № 2.

Dla abonentów Kuryera Poznańskiego

ofiaruje po nadzwyczaj zniżonéj cenie

Księgarnia N. Kamieńskiego i Sp. w Poznaniu

następujące nader cenne dzieła:

1) **Kremera Józefa zupełne wydanie dzieł** w 12 dużych tomach, z wielu ilustracyami. Warszawa. **Zamiast 36 mk., za tylko 21 marek.**
2) **Krasickiego Dzieła**, wydanie najkompletniejsze ze wszystkich dotychczasowych 6 dużych tomów o blisko 500 str. druku każdéj. Warszawa. **Zamiast 15 mk., za tylko 9 marek.** (2052)
3) **Bałuckiego Michała komplet powieści składający się z 7 tomów.** 1) Byle wyżéj, 4 mrk. — 2) Błyszczące nędze, 4 mrk. — 3) Ostatnia stawka, 2,50 mrk. — 4) Sabina, 4 mrk. — 5) O kawał ziemi, 4 mrk. — 6) Żydówka, 4 mrk. — 7) Biały murzyn, 4 mrk. Wszystkie siedem powieści **zamiast 26 mrk. 50 fen., za tylko 13 mrki 50 fen.**
4) **Dr. Antoni I. Zameczki. Podolskie na kresach multańskich.** 3 tomy. Warszawa 1880. **Zamiast 15 mrk. za tylko 7 mrk. 50 fen.**
5) **Ochorowicz I. Dr. Pogadanki i spostrzeżenia** z dziedziny fizyologii, psychologii, pedagogiki i nauk przyrodniczych. Warszawa 1879. **Zamiast 4 mrk. 50 fen., za tylko 2 mrk. 50 fen.**
6) **Encyklopedya powszechna S. Orgelbranda**, wydanie najnowsze warszawskie, 13 dużych i obszernych tomów. **Zam. 40 m. za tylko 27 m.**
7) **Korzeniowskiego Józefa komplet powieści składający się z 7 tomów.** 1) Kollokacya, 2,50 mrk. — 2) Spekulant, 2,50 mrk. — 3) Wędrówki oryginała, 2,50 mrk. — 4 i 5) Nowe wędrówki oryginała, 2 tomy, 4 mrk. — 6) Emeryt, 4 mrk. — 7) Garbaty, 3 mrk. Wszystkie siedem tomów powieści **zamiast 18 mrk. 50 fen., za tylko 11 mrk.**

Szanownéj Publiczności polecam mój bogato zaopatrzony
skład sukna
i gotowéj garderoby męzkiéj
wykonanéj w własnéj pracowni.
Co dopiero odebrałem świeżą przesyłkę **ubiorków dla chłopców** w wielkim wyborze. (1957)

Ubiorki	**począwszy od**	**3,00**	**mrk. do**	**najeleg.**
paletoty męzkie	„ „	**12,00**	„ „	„
ubiory	„ „	**15,00**	„ „	„
spodnie	„ „	**3,50**	„ „	„
żakiety	„ „	**7,50**	„ „	„
szlafroki	„ „	**9,00**	„ „	„

Materye sprzedawane na metry odstawiam dla sprzedających z drugiéj ręki z pewnym rabatem. — Obstalunki wykonuję w jak najkrótszym czasie podług najnowszych żurnali. — Zwracam także Przewielebnemu Duchowieństwu uwagę na to, iż wyrabiam

rewerendy i płaszcze

również podług najnowszych żurnali i dobrego kroju.

B. Kalinowski,
Poznań, Jezuicka ul. 12.

Wielebnemu Duchowieństwu
i Szan. Dozorom kościołów

poleca
Świece ołtarzowe z białego czystego wosku pod gwarancyą funt 2,10 mk.
Oléj do palenia **dobrze rafinowany** za litr 70 fen.
Knotki francuzkie Guillona do wiecznych lamp, palące się 8 i 15 dni, za pudełko 3 mrk.
Pławidka na oléj zwyczajne korkowe oraz francuzkie porcelanowe. (606)
Kadzidło (bursztyn czysty i z przymieszką) w najlepszym gatunku.

R. Barcikowski, Poznań w Bazarze.

Codziennie wielki wybór **pięknych kwiatów i roślin doniczkowych, przepyszne bukiety na zaręczyny, śluby, bale, imieniny, — garnitury do toalet** i wszelkie wyroby z kwiatów służące najrozmaitszym celom, — również **przepyszne bukiety à la Makart** własn. fabrykacyi.

W. KWIATKOWSKI,
(1425) **zakład ogrodniczy,**
Poznan, Wilhelmowski plac nr. 14 (narożnik ulicy Teatralnéj) i na Górnéj Wildzie nr. 31.

Zelazne szafy do pieniędzy

z 3 kluczami, stósowne dla **kas kościelnych,** jako też **żelazne szkatułki** takeż do wmurowania, (648)

wagi do ważenia bydła
wagi decymalne
poleca

T. Krzyżanowski,
Handel żelaza. Szewska ul. 17.

Czerwona apteka w Poznaniu, Stary Rynek 37,
poleca

1) ***Dr. Sprangera krople żołądkowe,*** butelka 50 i 80 fen.
2) ***Dr. Rossa balsam życia i esencya,*** usuwająca boleści żołądka, niestrawność i bule brzucha, butelka 50 fen. i M.
3) ***Krople i herbatę krew przeczyszczające,*** po 75 fen.
4) ***Esencya i maść na oczy,*** usuwająca boleść i wzmacniająca zwrok, cena 1 markę.
5) ***Ruski balsam spirytusowy,*** przeciwko reumatyzmom i udarowi, butelka 1 M.
6) ***Radlauera*** poprawna prof. dr. Hebra ***maść na liszaje*** (Blei-Crême).

Maść ta jest nadzwyczaj gojącym środkiem przeciw liszajom, skórnéj ostrości, zapaleniu skóry, cieczy solnéj (Salzfluss), krostom gorączkowym, węgrom skórnym i w ogóle przeciw wszelkim gatunkom nieczystych skórnych wyrzutów, prócz tego, jeżeli się maść ta na zapaloną ranę przyłoży, sprawia wielki skutek oraz poskramia na podeszwie nagromadzone szkodliwe strwadnienia, za wielkie i wybijące pocenie nóg. Kr. 1 i 2 M.

7) ***Radlauera*** środek specyalny przeciwko całkowitemu zniszczeniu nagniotków. zgęszczeniu skóry etc.

Wynaleść środek, który samodzielnie na nagniotki działa, takowe całkowicie zniszcza, bez uskodzenia skórze i bez bólu, było do dziś dnia największą potrzebą, najgorętszem życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki albo zgęszczenie skóry cierpią.

Srodek taki znalazł się wreszcie w ***Radlauera*** specyalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zgęszczenie skóry gruntownie niszczy, przy używaniu bieliznie nie szkodzi i żadnego niedogodnego obwięzywania nie potrzebuje. Fl. 60 fen. (2005)

Lekcyi tańca

mianowicie tańców salonowych udziela po za domem w domach familijnych podczas pory latowéj (1998)

Jan Witkowski, metr tańca,
Poznań, ul. Piekary nr. I, parter.

Wielka wyprzedaż
z powodu przeniesienia składu
po znacznie zniżonych cenach.

Wszelkie towary obecnie w obfitym wyborze na składzie a mianowicie: **garnitury stołowe** z porcelany i angielskiego fajansu, **garnitury do kawy** na 6 i 12 osób, **garnitury do mycia** kolorowe (5 części) od **5 mrk.** począwszy; **szkło stołowe** krajowe, czeskie i francuzkie, **lampy stołowe, wiszące i nocne** z najlepszych źródeł, **tace** w najnowszych deseniach i rozmaitych wielkościach oraz wszelkie w zakres handlu mego wchodzące artykuły polecam **po cenach rzeczywiście znacznie zniżonych.** (1938)

B. Szulczewski,
Poznań.

Przedmioty luksusowe wyprzedaję 50% niżéj ceny zakupna.

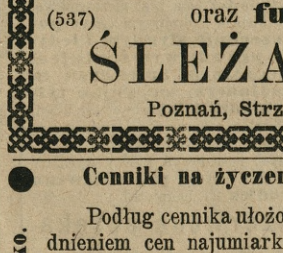

Szafy do lodu

najnowszéj konztrukcyi,
Meble ogrodowe
żelazne w rozmaitych deseniach,
Maszynki
do koszenia trawy,
poleca (1948)

T. Krzyżanowski,
Poznań. Szewska ul. 17.

Skład hurtowny
win węgierskich i innych
pod firmą
J. Głowacki

w domu frontowym **teatru polskiego** przy Berlińskiéj ul. nr. 18 — niemniéj sprzedaż **cząstkową** w elegancko urządzonych pokojach, polecam łaskawemu uwzględnieniu

(636) **Józef Głowacki.**

---

76 **Jedyny polski skład bławatny** 76

na prowincyą

Perkaliki — Nesle — Zefiry,
Materye wełniane na suknie,
kolorowe i czarne w wyrobach najnowszych,
Firanki — Kobierce,
MATERYE NA MEBLE,
Płótna i stołowizna,
Płócienka na pościele, szyrtyngi i walisy,
Kołdry watowane od 4 1/2 Mk.,
Plusze, jedwabie i aksamity,
(Partyą odłożonych materyi jedwabnych o 50 prct. taniéj).
Bieliznę męzką, krawaty i parosole
poleca po cenach rzeczywiście nizkich (2050)

J. & T. Kamieński,
Skład płócien, jedwabi i fabryka bielizny męzkiéj,
Stary Rynek 76, obok pałacu hr. Działyńskich.

wysyłający

76 **podróżujących** 76

Suknie damskie

gustownie i tanio podług modeli paryzkich wykonuje
Bronisława Gałecka,
Magazyn mód. Poznań, Wiedeńska ulica nr. 7.
Uczennice przyjmuję na stancyą. (1973)

Pralnia
prawdziwych koronek
(537) oraz **fularek.**

ŚLEŻANSKA,
Poznań, Strzelecka 28a. p.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Cenniki na życzenia gratis i franko.

Podług cennika ułożonego praktycznie z uwzględnieniem cen najumiarkowańszych polecam:

Urządzenie kompletne z doborowych i trwałych mebli

do 2 pokoi 196 Marek do 3 pokoi 470 Marek
wykwintne do 3 pokoi 975 M. wykwintne do 4 pokoi 1563 M.

i t. d. stósownie do wymagań gustu i rozmiarów pomieszkania. (154)

Ceny pojedyńczych części urządzenia obliczają się **nie wyżéj** jak w cenniku.

A. Andruszewski,
Magazyn mebli,
Wielka Rycerska ul. 8.
Cenniki na życzenie gratis i franko.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

DR. W. KRETOWICZ,
lekarz zdrojowy
ordynuje przez cały sezon w **Karlsbadzie** „zur Stadt Warschau“ Kaiserstrasse.

Zakład chemiczny

dla wszelkich
nieprzemakalnych i ogniotrwałych wyrobów.

Wszelkie przykrycia nieprzemakalne, (1883)
Płaszcze i ubiory nieprzemakalne dla Panów i Pań z każdego materyału dostarczamy.
Również gotowe ubrania przyjmujemy do impregnowania.

Orłowski i Sp.,
Poznań, Wilhelmowska ul. 21.

Do konserwacyi płci

i usunięcia nieczystości skórnych zaleca się **mydło ichtyolowe** przeciw upornym **liszajom,** czerwoności rąk i nosów, jak również **na cierpienia reumatyczne,** kawałek po 75 fen.. polecone przez tajnego radzcę Prof. Dr. Volkmanna i tajnego radzcę Prof. Dr. Nussbauma i **Radlauera mydło jodłowo-eucalyptusowe** znakomicie skutkujące na reumatyzm jako dodatek do kąpieli i mycia, kawałek po 50f en. **Bergmanna mydło brzozowo-balsamiczne, Bergmanna mydło na mleku liliowem,** mydło smołowcowo-siarczane i wazelinowe, sztuka zkażdego po 40 fen , nadto **Eau de Lys,** medycynalna woda na piegi fl. 1 mk., **Ryszarda Gründera puder łabędzi** pudełko po 60 fen. i 1 mrk. **Coldcreame salicylowo-wazelinowe** puszka po 1 mrk. **Drobne migdałowe otrąbki** na upiększenie płci puszka po 50 i 75 fen. (2007)

Czerwona apteka,
w Poznaniu, Rynek 37.

Niezawodny Rezultat!!
Kto chce dobra swe sprzedać, lub kto chce dobra kupić, ten niech się tylko z zaufaniem zgłosi do Ajenta dóbr **LICHTA** w Poznaniu
Szybka, sumienna i dyskretna usługa dla sprzedających i kupujących.

Dla rzetelnych kupców!

Stary, w pełnym biegu znajdujący się (2063)
handel wiktuałów
jest natychmiast bardzo tanio do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli **W. Schliwa** przy ul. Wrocławskiéj nr. 7, I p. na lewo.

Biegłe szwaczki

znajdą stałe zatrudnienie przy **ulicy Wilhelmowskiéj nr. 26.** (2064)

Poszukują umieszczenia:

Nauczyciel domowy w średnim wieku, z wieloletnią praktyką.
Nauczycielka egzaminowana, biegła w francuzkiem i angielskiem (w Paryżu była rok a w Londynie 3 lata).
Nauczycielka egzaminowana, wysoko muzykalna, biegła w językach. (1969)
Niemka-katoliczka, biegła bardzo w muzyce, francuzkiem i polskiem.
Nauczycielka egzaminowana, w średnim wieku do początkujących dzieci na **300 marek pensyi.**
Bony freblowskie, biegłe w języku niemieckiem.

R. M. Koczorowski,
Podgórna ul. 7.

Od 1-go lipca potrzebuję
pomocnika
do mego handlu korzeni, win itp.
Tom. Musielewicz,
(2062) **Pleszew.**

Zdatnego starszego
subjekta
obeznanego z dokładnem prowadzeniem książek, poszukuje do handlu kolonialnego od 1 lipca rb.
F. Krysiński,
Ostrów.

Teatr Victoria.

Dyrekcya: **Hans Heidenreich.**
W środę dnia 23 maja 1888
Występ gościnny Hansa Fredy
z teatru Walhalla w Berlinie.

Gasparone

Operetka w 3 aktach Millöckera.
Benozzo: Hans Fredy.
Bilety tuzinowe mają wartość.
W czwartek dnia 23-go maja 1888
Występ gościnny Hansa Fredy

Don Cezar.

Dyrekcya.

Za Redakcyą odpowiedzialny Michał Kolas[illegible] z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.